Nr. 239 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 31 sierpnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6⅓ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących prac, gr. 0. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

O żywą myśl regjonalną.

Jednem z ujemnych zjawisk w dziedzinie ustosunkowania się społeczeństwa i jego poszczególnych członków do Państwa, zjawisk, wymagających stanowczo korektury jest typ obywatela - wiecznego petenta. Obywatel ten, z jednej strony zajadle broni swych praw do indywidualnej wolności i piorunuje na „etatyzm“, z drugiej jednak — bezustannie żąda i wymaga wyjątkowej od Państwa opieki, wyjątkowych przywilejów, wyjątkowych świadczeń. Państwo—w myśl jego poglądów—niema być zestrzeleniem poszczególnych interesów w interes zbiorowy, lecz raczej rozstrzeleniem ich w miljony kanalików, przechodzących nierzadko nawet przez sprawy czysto osobiste.

Najdobitniej stosunek ów wyrażał się na terenie Małopolski Wschodniej. Z wielu przyczyn, od Państwa niezależnych, ziemia ta znalazła się w warunkach gospodarczo i politycznie trudnych, wymagających od mieszkańców szczególnego napięcia sił. Może głębiej, niż inne prowincje, dotknęła ją stopa wojny. Szczelna izolacja nad Zbruczem i martwa po r. 1918 granica wschodnich Karpat pozbawiły ją szerszego oddechu gospodarczego i żywszych związków z sąsiednimi obszarami. Zaognione po walkach orężnych stosunki polsko - ukraińskie przyczyniły wielu trudności i powikłań. W sumie, wytworzyła się sytuacja, stawiająca obywatela wobec wielkich zadań nie tylko ogólno - państwowych, ale i regjonalnych.

Czy je podjął? Przez dłuższy okres czasu—nie. Spłaciwszy hojnie swój podatek krwi, mając za sobą istotnie świetny dorobek kulturalny i organizacyjny przed wojną, obywatel Wschodniej Małopolski zajął wobec Państwa stanowisko wierzyciela. Zażądał specjalnego protekcjonizmu. I przez lata czytaliśmy skargi i narzekania pod adresem „Warszawy“, że nie dość wydatnie „broni interesów ludności polskiej“, że nie dość gorąco i spiesznie idzie jej z pomocą. A prasa narodowo demokratyczna wręcz całą odpowiedzialność za marazm i apatję wielu organizacyj polskich na tej ziemi zrzuciła na znienawidzone czynniki rządzące.

Rzadko tylko przebijał się przez tę ciężką atmosferę trzeźwy głos obywatelski, wykazujący, gdzie kończy się granica opieki państwowej, a zaczyna inicjatywa i wysiłek społeczeństwa. Pamiętamy jeden taki apel pod adresem ziemiaństwa, by zamiast zasypywać władze centralne memorjałami wyszło przedewszystkiem na własne, ogromne, a niewykorzystane pole pracy. I trzeba było lat, aby wreszcie ów wyczekująco bierny stosunek do własnych potrzeb uległ rewizji.

Dziś jest lepiej. Mimo kryzysu a może właśnie dzięki jego biczom budzi się uśpiona energja i świadomość, że w życiu gmin, powiatów i województw fundamentem są przedewszystkiem własne, wewnętrzne siły.

Na cmentarzysku dawnych form samorządowych, które zresztą przed oficjalnym pogrzebem były już tylko widmami, powstaje twórcza myśl regjonalna, zawierająca troskę o najbliższe sprawy i mobilizująca potrzebny wysiłek.

Pierwszym krokiem w tym kierunku, jeszcze odosobnionym i długo nienaśladowanym, były lwowskie Targi Wschodnie. Potem przebudził się Tarnopol i, organizując swą Wystawę, przekonał wszystkich, a siebie przedewszystkiem, o ogromnych walorach potencjonalnych Podola i jego ludności. Z kolei ruszyła ziemia stanisławowska, sięgając słusznie do swych wielkich a nierozwiniętych bogactw przyrodniczych i krajoznawczych. Wkrótce, w ramach rocznicy Odsieczy Wiednia Małopolska Wschodnia znów zatętni życiem i rozmachem organizacyjnym, a charakter tych obchodów i uroczystości wybiegnie daleko poza sentymentalny kult przodków i ich czynów; będzie to etap pracy, opartej na gruncie teraźniejszości i kroczącej w przyszłość.

W przeważnej części ogniskiem tych prac jest jeszcze administracja. Ale dokoła niej gromadzi się coraz liczniejszy zespół obywatelski chętny i wierzący w owoce wysiłku. Życie publiczne nabiera barw i rytmu. Odsłaniają się zwolna wszystkie niewyzyskane możliwości i otwierają oczy na fakt, że „uboga Galicja“ nie musi być chronicznie krzywdzonym Kopciuszkiem, jeśli zechce, by było inaczej. Że niema już obcych sił, prawem i lewem przeciwdziałających rozwojowi tej ziemi, natomiast istnieje Państwo własne, zawsze gotowe do poparcia inicjatywy i aktywności obywateli.

Po zdjęciu ciemnych szkieł wszystko wydaje się inne. Nawet Ukraińcy przestają być motorem krwawej anarchji i partnerem beznadziejnych zmagań, stając się tem, czem są istotnie: ludźmi, z którymi także da się pracować w obrębie wspólnych spraw.

Jesteśmy świadkami pocieszającej ewolucji. Są dane, że trwać będzie nadal to stopniowe dźwiganie się z pesymizmu i bierności. Od tego zaś życia wewnętrznego bardziej, niż od dalekich konjunktur, zależy przyszłość tej ziemi i jej rozkwit.

Blok opozycyjny w Irlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz) Donoszą z Londynu: W Irlandji połączenie wszystkich stronnictw opozycyjnych może być uważane za fakt dokonany. Na czele bloku opozycyjnego, którego zadaniem będzie obalenie gabinetu De Valery, stanie przewódca irlandzkiej organizacji faszystowskiej „niebieskich koszul“ gen. O'Duffy. W skład bloku wejdzie oprócz partji Cosgrave'a stronnictwo środka i stronnictwo narodowe gen. O'Duffy, jak również drobne grupy opozycyjne. Wszystkie trudności, które stały na przeszkodzie utworzeniu bloku opozycyjnego, zostały usunięte. Komunikat oficjalny o połączeniu stronnictw opozycji ukaże się w ciągu najbliższych dni. Blok otrzyma nazwę Stronnictwa Narodowego.

Z angielskiego punktu widzenia, konsolidacja opozycji irlandzkiej jest faktem pomyślnym, gdyż stanowi zapowiedź zakończenia wojny celnej między Anglją a Irlandją.

Zjazd Słowiańskich Kas Oszczędności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Sz) W dniu 18 i 19 września br. odbędzie się w Krakowie zjazd Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, którego prezesem jest obecnie p. Julian Zdanowski, prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. Do zrzeszenia tego poza polskiemi kasami oszczędności wchodzą kasy oszczędności Czechosłowacji i jugosłowiańskie. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele władz polskich z delegatami Ministerstwa Skarbu na czele. W dniu 20 września przewidziane jest urządzenie wycieczki dla gości zagranicznych do Wilna, oraz zwiedzanie pamiątek po królu Sobieskim.

Radjo brytyjskie uprawia propagandę na rzecz Niemiec.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT) „Daily Herald“ podkreśla, że radjo brytyjskie uprawia reklamę na rzecz Niemiec. Wczoraj np. radjo poświęciło 20 minut propagandzie targów lipskich, przyczem speaker poruszał drażliwe tematy polityczne. Audycje te uzasadniają — pisze dziennik — skargę, jaką Polska swego czasu zgłosiła, że w radjo brytyjskiem działają pewne czynniki proniemieckie. Dyrektor pogadanek radjowych Sepman winien zwrócić baczniejszą uwagę na te sprawy. Sepman jest z pochodzenia Niemcem i bynajmniej nie ukrywa swych proniemieckich sympatyj.

Pozbawienie obywatelstwa za hitleryzm.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz) Donosza z Wiednia: Były przewodniczący stronnictwa narodowych socjalistów w Austrji, Alfred Proksch, były kierownik organizacji hitlerowskiej w Austrji Górnej, Andrzej Bolet i kierownik propagandy stronnictwa narodowych socjalistów Zygfryd Trommel, zostali pozbawieni zarządzeniem dyrekcji policji w Linzu obywatelstwa austrjackiego i przynależności gminnej z powodu wrogich wystąpień przeciw Austrii zagranicą.

Zakończenie raidu awionetek niemieckich.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Na zakończenie tegorocznego raidu awionetek odbyła się w poniedziałek wieczorem akademja, na której przemówienie wygłosił między innemi minister rolnictwa i premjer pruski Goering, zapowiadając, że w przyszłości lotnikom niemieckim oddawane będą do rąk tylko aparaty wykonane z pierwszorzędnych materjałów. Podczas akademji minister Goering nadał lotnikowi Siebelowi tytuł honorowego komendanta eskadry.

Ścisłe obliczenia wyników niemieckiego raidu awionetek wykazały, że pierwsze miejsce przypadło członkom sztafety hannowerskiej z Koehnkem i Hoeftem na czele, którzy otrzymali po 995 punktów. Porucznik Seideman, który był najszybszym uczestnikiem raidu otrzymał tylko 146 punktów.

Konferencja biskupów niemieckich.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT). Dziś zbiera się ponownie w Fuldzie konferencja niemieckich biskupów katolickich. Weźmie w niej udział również biskupi bawarscy. Biskup berliński z powodu ciężkiej choroby nie przybędzie na konferencję, podobnie jak i biskup w Passawie, odbywający pielgrzymkę do Treviru. Tematem poufnych obrad będzie przedewszystkiem kwestja stosunku organizacji młodzieży katolickiej do nowego regimeu w Niemczech. Rezultaty konferencji ogłoszone będą wedle zwyczaju w formie listu pasterskiego.

Naruszenie granicy szwajcarskiej przez bojówkę hitlerowską.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz). Z Brna donoszą o niesłychanem wprost naruszeniu granicy przez niemiecką grupę hitlerowską. Na pograniczu jednego z kantonów, ajenci hitlerowscy przekroczyli granicę i uprowadzili przemocą obywatela czechosłowackiego Hermana Webera, który spędzał wakacje w Szwajcarji.

Na krzyk ofiary nadbiegł strażnik szwajcarski, który został odstraszony groźbą użycia broni. Wobec tego strażnik zawezwał pomocy funkcjonarjuszy szwajcarskiej straży celnej, pomoc ta jednak przybyła zapóźno, w chwili, gdy Webera przeprowadzono już poza granicę niemiecką i wsadzono do auta.

Fakt uprowadzenia w biały dzień obywatela obcego państwa z terytorjum Szwajcarji, wywołał wśród ludności miejscowej ogromne wzburzenie.

Nieprawdziwe pogłoski o zgonie króla angielskiego Jerzego.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT) Ameryka zaalarmowana została wczoraj wiadomością o śmierci króla angielskiego Jerzego. Pogłoskę tę puściła podobno kanadyjska stacja radjowa w Toronto. Zanim nadeszło zaprzeczenie, gmachy rządowe w Kanadzie wywiesiły na znak żałoby flagi opuszczone do połowy masztu. Mimo śledztwa, nie zdołano ustalić źródła fałszywych wiadomości.

Według korespondenta „Daily Express" z Nowego Jorku, pogłoska ta została puszczona przez jeden z dzienników w Toronto, którego redaktor jakoby słyszał tę wiadomość podczas audycji radjowej.

Król Jerzy bawi obecnie na zamku Balmoral w Szkocji i cieszy się najlepszem zdrowiem, biorąc codziennie udział w polowaniu na głuszce.

Gen. Górecki w Jugosławji.

Białogród, 29 sierpnia. (PAT). Dnia 2 września b. r. przybędzie do Białogrodu generał Górecki, który jako prezes Fidacu odwiedzi jugosłowiańskich kombatantów.

Wyróżnienie uczonego włoskiego.

Kraków, 29 sierpnia. (PAT). Po posiedzeniu kongresu historyków odbyła się w sali dziekanatu filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość wręczenia profesorowi Giovanni Maverowi z Rzymu dyplomu członka honorowego akademickiego Koła Przyjaciół Włoch.

Rekord Codosa i Rossi'ego

Paryż, 29 sierpnia. (PAT). Aeroklub francuski zatwierdził rekord światowy długości lotu w linji prostej bez lądowania, ustanowiony przez lotników Codosa i Rossi na 9.104 km.

Mjr. Stawiński wydalony z wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę maj. dypl. Jerzego Stawińskiego, który — jak już donosiliśmy w swoim czasie — zastrzelił w dancingu „Caveau Caucasien" inż. Adama Jankowskiego, właściciela dóbr. b. wiceprezydenta Warszawy. W trakcie sceny Jankowski spoliczkował mjr. Stawińskiego, który wyjął rewolwer i oddał strzał, kładąc inż. Jankowskiego trupem na miejscu.

Sąd pierwszej instancji skazał maj. Stawińskiego na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Od tego wyroku prokurator jak i obrona zgłosili apelację.

Najwyższy Sąd Wojskowy wydał wyrok, mocą którego wyrok Sądu I. instancji został zatwierdzony z tem jednak, że Trybunał przychylił się do żądania prokuratora i zarządził wydalenie maj. Stawińskiego z wojska. Wyrok wywarł silne wrażenie na obecnych w sali oficerach.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 30 sierpnia: Po rannych mgłach lub oparach w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura do 25 stopni. Słabe wiatry miejscowe, lub cisza.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 29 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 737'75, temperatura 9'9; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 738'24, temper. 14'2; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738'80, temperatura 11'4.

—o—

Gdańscy sportowcy nawiązują stosunki, by wykorzystać je dla celów politycznych.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Jak informuje „Völkischer Beobachter", przewodniczący niemieckich organizacji sportowych von Tschammer und Osten podczas manifestacji sportowych w Gdańsku oświadczył na konferencji przewódców sportowych między innemi: Po porozumieniu się z autorytatywnymi czynnikami rządowymi, polecam szczególnie podjęcie niezwłoczne, gdy to tylko będzie możliwe, stosunków sportowych z Polską. Jestem przekonany, że nawiązane przez tut. rząd narodowo-socjalistyczny stosunki z Polską, będą mogły mieć oparcie w praktyce politycznej, gdy wyślemy do Polski drużyny niemieckie.

Od przewódców tut. oraz wschodnio pruskich dowiadujemy się, jak bardzo pragną być związani z naszymi braćmi w odłączonych obszarach. Jestem przekonany, że możemy w tym względzie dokonać dobrej pracy kulturalnej.

40.000 dynarów za wskazanie mordercy b. ministra Jugosławji.

Białogród, 29 sierpnia. (PAT) Dziennik „Politika" donosi, że morderstwo na osobie byłego ministra rolnictwa Neudorfera ma być dziełem trzech agentów wysłanych przez emigrantów jugosłowiańskich Pawelicza i Perchecza. Dziennik podaje, że oprócz nagrody 10.000 dynarów wyznaczonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych za wskazanie morderców, rodzina zabitego wyznaczyła od siebie nagrodę 30.000 dynarów.

Zebranie obywatelskie B. B. W. R. w Rawie Ruskiej.

W niedzielę, dnia 27 b. m. odbyło się w wypełnionej sali „Sokoła" w Rawie Ruskiej zebranie obywatelskie przy udziale posłów: Dr. Z. Strońskiego, Limbergera i Żuchowskiego. Zebraniu przewodniczył inż. Muskus. akcji finansowej Rządu mówił poseł Limberger, o nowym samorządzie rolniczym i terytorjalnym — poseł Żuchowski, o polityce wewnętrznej i zagranicznej Rządu, tudzież o wytycznych nowej konstytucji referował poseł Dr. Z. Stroński.

Popołudniu tego samego dnia odbyło się posiedzenie miejscowej Rady Powiatowej BBWR. z udziałem delegatów Kół powiatowych, na którem po referacie organizacyjnym posła Strońskiego, omówiono program działania w najbliższej przyszłości i dokonano podziału pracy na sekcję gospodarczą, społeczną i samorządową. W wyczerpującej dyskusji, obejmującej wszystkie żywe i rzeczowe zagadnienia powiatu, zabierali głos członkowie Rady Powiatowej i Kół BBWR.

Gra w ciuciubabkę.

(Korespondencja własna z Genewy).

Prawniczo biorąc mało który spór tak klasycznie należy do kompetencji Ligi Narodów, jak konflikt niemiecko austriacki. Jest zagrożone dalsze współżycie między narodami, jest zagrożona niepodległość jednego z członków Ligi, jest wreszcie nawet możliwość komplikacyj wojennych.

W myśl paktu Ligi nietylko strony zainteresowane, t. j. Austrja i Niemcy, ale każdy z członków Ligi ma prawo zwrócić uwagę Rady na niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi, i żądać jej interwencji. Może wreszcie nawet sekretarz generalny Ligi zwołać Radę i przedstawić jej sytuację.

Po dziś dzień jednak Liga Narodów oficjalnie nic nie wie o istnieniu sporu austro-niemieckiego. Paradoksalna ta sytuacja wypływa z jednej okoliczności: z braku chętnego, któryby maszynerję Ligi w ruch wprowadził.

Niema chętnego ani wśród państw w Anschlussie zainteresowanych, ani w gronie państw w sprawie Anschlussu niezainteresowanych. Mimo patetyczne zanewnienia państw skandynawskich czy Hiszpanji, któreśmy słyszeli z okazji konfliktu chińsko-japońskiego, że prestiż Ligi Narodów jest rzeczą, o którą przedewszystkiem dbać należy, żadne z tych państw nie podejmie inicjatywy, mogącej narazić na szwank stosunki jego z Rzeszą niemiecką. Podjęcie zaś inicjatywy przez którąś z republik południowo-amerykańskich naprzykład, miałoby już zabarwienie groteskowe.

Nie chce do Ligi zwrócić się Austrja. Kanclerz Dollfuss, jak nas poinformowały komunikaty po wizycie w Riccio ne, nie chce gwałtownego zerwania z Niemcami, nie wystąpi więc w roli oskarżyciela.

Mussolini wiele ma powodów, by się do Ligi nie zwracać. Pierwszy z nich to niechęć do idei Ligi. Drugi ważniejszy to ten, że zajęcie się przez Ligę konfliktem austro-niemieckim byłoby oficjalnym pogrzebaniem paktu czterech. Wszakżeż ta gruba czwórka, we dług koncepcji dyktatora Włoch, ma być dyktatorem Europy. Jakżeż więc w pierwszej poważnej europejskiej kwestji, w której bezpośrednio jest za interesowany jeden z sygnatarjuszów paktu, spór wnosić przed forum Ligi. Trzeci powód wreszcie to przyjaźń włosko-niemiecka. Niewątpliwie bowiem Niemcy odczują wniesienie sprawy przed Ligę jako obelgę, której inicjatorom tak łatwo nie zapomną.

Nie wniesie sprawy i Mała Ententa, aczkolwiek utrzymanie niepodległości Austrji jest dla państw ją tworzących, w szczególności dla Czechosłowacji, kwestją życia i śmierci.

Idzie przecież o to, żeby decyzja Rady nawet jeżeli skutkiem sprzeciwu Niemiec nie będzie miała prawnego waloru, miała znaczenie jednomyślnego potępienia Niemiec. Niema więc celu we wnoszeniu sprawy przed Ligę, jeżeli się niema zapewnienia co do przychylnego stanowiska rządów francuskiego i angielskiego. W ostatecznej więc analizie Paryż i Londyn zdecydują, czy sprawa austro-niemiecka będzie rozstrzygana w Genewie.

Francja inicjatywy nie podejmie. Rząd obecny, który nie miał odwagi odmówić podpisania paktu czterech, który niefortunny demarche w Berlinie podjął jedynie na skutek inicjatywy angielskiej i schował do kieszeni brutalną odpowiedź niemiecką — zdaje się, że zrezygnował zupełnie z czynnej roli w konflikcie i oddał medjację w ręce Mussoliniego. Tak należy przynajmniej sądzić ze stanowiska prasy, zbliżonej do Quai d'Orsay, która po wizycie Dollfussa w Rzymie oświadczyła, że między polityką włoską i francuską istnieje identyczność poglądów.

Oczywiście i p. Mac Donaldowi nie uśmiecha się wytaczanie sporu przed forum genewskie. Tak samo jak Mussolini, Mac Donald nie lubi i ma słabość do Niemiec hitlerowskich. Premjer angielski nie może jednak liczyć się jedynie ze swojemi sympatjami. W Anglji bowiem największą potęgą, której nikt nie może lekceważyć, jest opinja publiczna. A ta opinja publiczna domaga się apelu do Ligi Narodów. Opinja w Anglji jest antyhitlerowska, jest oburzona zamachem na niepodległość Austrji, żąda publicznego potępienia Niemiec.

Dlatego też, o ile Mussoliniemu nie uda się przekonać swego przyjaciela Hitlera o konieczności zaprzestania walki z Austrją, możliwem jest, że już na wrześniowem posiedzeniu Rady sprawa ta wyjdzie na porządek dzienny. **C.**

—o—

Jak Francja zabezpiecza się przed agresywnością Niemiec.

Warszawa. 29 sierpnia. (Sz.) Donoszą z Paryża: Cała prasa paryska omawia podróż inspekcyjną premjera Daladier'a. „Petit Parisien" ogłasza artykuł, w którym opisuje prace fortyfikacyjne na granicy francusko-niemieckiej. Fortyfikacje wznoszone są w odległości 12 km. od granicy, wzdłuż frontu około 100 km. długości. Stanowią one ostatni wyraz techniki. Na 100 m. pod powierzchnią ziemi wybudowano prawdziwy obóz wojenny i przeprowadzono kolej.

Potężny pancerz stalowy wpuszczony jest głęboko w ziemię. Na powierzchnię wystają tylko w niektórych miejscach potężne kopuły wież pancernych, uzbrojonych w armaty wszelkiego kalibru.

Podziemne fortyfikacje rozporządzają koleją, która umożliwi szybkie przerzucanie oddziałów wojskowych. W podziemiach znajduje się szereg urządzeń, umożliwiających całym armjom wielomiesięczny pobyt w podziemiu.

Na terenach w pobliżu fortyfikacyj zbudowano sztuczne przepaście i wilcze doły, aby uniemożliwić posuwanie się nieprzyjacielskich czołgów.

Najnowszym wyrazem techniki jest urządzenie, umożliwiające szybkie zatopienie terenu koło fortyfikacyj.

Posiedzenie kongresu sjonistów odroczone.

Praga. 29 sierpnia. (PAT). Zapowiedziane na wieczór plenum 18 kongresu sjonistycznego zostało odroczone, ponieważ komisja prawników nie ukończyła jeszcze redagowania rezolucyj dotyczących rewizjonistów w związku z zabójstwem Arlosoroffa. Termin następnego posiedzenia nie został ustalony.

Na pamiątkę bohaterskiemu lotnikowi.

Komitet wojewódzki LOPP. w Toruniu przesłał kpt. Skarżyńskiemu album o kilkudziesięciu kartkach z wklejonemi wycinkami z różnych gazet i ilustracjami, opisującemi bohaterski przelot kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk. Album ten wykonały dzieci szkoły powszechnej w Bysławsku, powiatu tucholskiego. Na okładce widnieje napis „Na pamiątkę bohaterskiemu lotnikowi". Oprócz tego dzieci wysłały do kpt. Skarżyńskiego list treści następującej: „Mieszkamy daleko od Warszawy w małej wiosce na Pomorzu, nie mogłyśmy więc, jak dzieci szkolne Warszawy, ani Ciebie zobaczyć, ani powitać po powrocie Twoim z bohaterskiego przelotu przez Ocean. Witamy Cię, więc zdaleka jaknajserdeczniej i cieszymy się bardzo, że wróciłeś nam zdrów i radosny. Jako dowód naszej radości załączamy album. Koło szkolne LOPP. Bysławek, powiat Tuchola".

Wielki pożar w Drohobyczu.

Borysław, 29 sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 20.30 w drohobyckiej rafinerji „Nafta" wybuchł pożar, który w krótkim przeciągu czasu objął zbiornik benzyny. W akcji ratowniczej biorą udział wszystkie straże pożarne z całego zagłębia. W chwili gdy oddajemy numer pod prasę, pożar jeszcze trwa.

Niepokoje na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Moskwa, 29 sierpnia. (PAT) Agencja „Tass" zaprzecza wiadomościom prasy japońskiej o przekroczeniu granicy mandżurskiej przez sowiecką straż graniczną. Wiadomości te mają na celu ukrycie licznych wypadków naruszania granicy i ostrzeliwania ludności przez żołnierzy japońskich i mandżurskich na terytorjum sowieckiem.

Plan odbudowy gospodarczej USA przeszedł szczęśliwie pierwszą próbę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Z Nowego Jorku donoszą: Wielki plan odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych przeszedł szczęśliwie przez ogniową próbę pertraktacyj z ciężkim przemysłem o wprowadzenie kodeksu pracy. Do wczoraj pozostała jedynie niezałatwiona sprawa przyjęcia kodeksu przez górników kopalń węgla brunatnego. Przemysł ciężki wzbraniał się angażować robotników zaangażowanych w związkach. Dziś gen. Johnson publikuje, że i w tej ostatniej gałęzi wielkiego przemysłu osiągnięto porozumienie, które jeszcze dziś ma być podpisane.

Sekretarz rolnictwa oświadczył, że władze zażądały od farmerów ograniczenia o 15 procent obszaru zasiewów, wskutek czego zbiory ulegną zmniejszeniu o przeszło 124 miljony buszli.

Nowy Jork, 29 sierpnia. (PAT) Stan Nowy Jork zawiesił ustawę anty-trustową celem umożliwienia pełnego wejścia w życie planu odbudowy gospodarczej. Na mocy tego zarządzenia wszelkie porozumienie, dotyczące kodeksu pracy, zaaprobowane przez Roosevelta stanie się prawomocne dla stanu N. Jorku.

Otwarcie Targów Północnych.



W Wilnie odbyło się w ub. niedzielę uroczyste otwarcie Trzecich Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Aktu otwarcia Targów dokonał p. Prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz. Na zdjęciu p. Premjer przed przecięciem wstęgi, w otoczeniu przybyłych na otwarcie członków Rządu i przedstawicieli władz, słucha przemówienia prezydenta miasta p. Maleszewskiego.

Z DNIA.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia (Sz.) Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej uda się do Krakowa samochodem ze Spały w dniu 30 b. m. W Krakowie Pan Prezydent Rzplitej weźmie udział w uroczystościach z okazji 400-tnej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego, na które przybędzie reprezentacyjna wycieczka węgierska z prymasem Węgier ks. kardynałem Seredy i ministrem rolnictwa p. De Collay na czele.

MIN. BECK ODZNACZONY NORWESKIM ORDEREM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Beck przyjął posła norweskiego p. Ditleffa, który wręczył p. Ministrowi Wielką Wstęgę norweskiego orderu św. Olafa. Przy tej okazji nastąpiła wymiana serdecznych telegramów między premjerem norweskim Mowinckiem a p. Ministrem Beckiem.

MARSZAŁEK RACZKIEWICZ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz) Jutro rano powraca do Warszawy marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, który jak wiadomo odbył podróż do Ameryki Południowej w celu zapoznania się z warunkami bytu tamtejszej Polonji.

Spadek liczby bezrobotnych.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT). Według danych statystycznych państw. i komunalnych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła w dniu 26 sierpnia b. r. na terenie całego państwa 204.364 osób, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.046 osób.

„Gdzie tylko rozbrzmiewa niemiecka mowa powstaną wielkie Niemcy".

Prowokacyjne manifestacje w Nadrenji i Prusach wschodnich.

Paryż. 29 sierpnia. (PAT). Dzienniki w dalszym ciągu komentują manifestacje niemieckie w Nadrenji, podkreślając wysoce prowokacyjny ich charakter.

Na dowód tego pisma przytaczają za wychodzącą w Saarbrücken „Volksstimme" oświadczenie jednego z przywódców narodowo-socjalistycznych Simona, który wedle opowiadań naocznych świadków miał powiedzieć: „Wszędzie, gdziekolwiek rozbrzmiewa mowa niemiecka i gdzie płynie krew niemiecka, muszą powstać wielkie Niemcy. Nie zadowoli nas zagłębie Saary. Język niemiecki rozbrzmiewa zarówno w Metzu jak i w Milhuzie, Alzacji, Lotaryngji, Luxemburgu i Austrji. Część Belgji i Holandji musi być również nasza.

Niemcy nie mogą pozostać państwem 60 miljonowem, muszą się one stać mocarstwem 90 miljonowem.

Berlin. 29 sierpnia. (PAT). Na zakończenie niemieckiego propagandowego raidu samochodowego i motocykli do Prus wschodnich, urządzona została w Królewcu wielka manifestacja.

Nadprezydent prowincji Koch oświadczył m. in., że zebrane ze wszystkich stron Niemiec sztafety miały wykazać przed światem, iż wprawdzie można było utworzyć korytarz na podstawach, wymyślonych przy stołach obrad w Wersalu, lecz ani mieszkańcy Prus Wschodnich, ani Niemcy wogóle nigdy nie uznają tego traktatu, a zatem i korytarza. Europa powinna zrozumieć, że pokój i odrodzenie gospodarcze może być trwałe, gdy Niemcom naprawi się wyrządzone im krzywdy.

Tydzień propagandy na rzecz odbudowy gospodarczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Z Nowego Jorku donoszą, że w całych Stanach Zjednoczonych rozpoczął się tydzień wielkiej propagandy na rzecz N. R. A. (Narodowy Komitet Odbudowy).

Propaganda przybrała iście amerykańskie rozmiary. Kina, radio, prasa, teatry — wszystko pozostaje pod znakiem niebieskiego orła i magicznych liter N. R. A. Półtora miljona ochotników obchodzi wszystkie mieszkania i przekonywa gospodynie, że powinne zaopatrywać się w towary tylko w sklepach, zaopatrzonych szyldem z niebieskim orłem. Szyldy takie świadczą o tem, iż dane przedsiębiorstwo przyjęło kodeks pracy Roosevelta, przewidujący minimalne płace i skrócenie czasu pracy.

W miastach odbywać się będą wielkie wiece, na których przemawiać będą wszyscy wybitniejsi członkowie rządu.

„Odrodzenie Polski, a Związek Sowiecki".

Artykuł K. Radka w „Gazecie Polskiej" i „Izwiestjach".

Warszawa, 29 sierpnia. (Sz.) Bawiący ostatnio w Polsce wybitny publicysta i polityk sowiecki Karol Radek nadesłał do „Gazety Polskiej" artykuł p. t. „Odrodzenie Polski a Związek Sowiecki". Artykuł ten ukazał się w wtorkowej „Gazecie Polskiej" i równocześnie w moskiewskich „Izwiestjach".

Autor artykułu wyjaśnia przyczyny dla których „Związek Sowiecki nietylko nie żywi względem Polski żadnych zaborczych tendencyj, lecz odwrotnie powitał odrodzenie Polski nie podległej jako jeden z niewielu pozytywnych faktów wytworzonych przez wojnę światową w Europie środkowej".

Jednocześnie „Gazeta Polska" zamieściła notatkę redakcyjną do tego artykułu.

Międzynarodowy kongres historyków zakończył obrady w Krakowie.

Kraków, 29 sierpnia. (PAT) W nocy przybyli specjalnym pociągiem uczestnicy kongresu historyków. Dziś rano w auli Wszechnicy Jagiellońskiej powitał przybyłych rektor dr. Kutrzeba, wygłaszając przemówienie na temat znaczenia historji rozwoju kultury.

Ostatnie posiedzenie plenarne kongresu odbyło się w złotej sali Domu Katolickiego. Po wygłoszeniu dwóch referatów przez prof. Nabholza z Zurychu i Rostowtzewa z uniwersytetu Yale, zabrał głos nowoobrany prezes międzynar. komitetu historyków prof. Temperley, zamykając obrady VII. Kongresu Historyków.

Popołudniu zwiedzano miasto. Część gości zapowiedziała dłuższy pobyt w Krakowie celem szczegółowego zapoznania się z zabytkami. Uczestnicy kongresu podzielą się na 4 grupy językowe, z których jedna przybędzie do Lwowa i Truskawca.

—o—

Reprezentacyjna wycieczka węgierska przybędzie do Polski.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT) W związku z rocznicą 400-lecia króla Stefana Batorego, obchodzona uroczyście w Polsce i na Węgrzech, przybędzie do Krakowa w dniu 30 b. m. reprezentacyjna wycieczka węgierska z prymasem Węgier ks. Seredyi. Wycieczkę prowadzić będzie potomek rodu Batorych, b. minister rolnictwa de Kallay.

W Warszawie wycieczka złoży p. Marszałkowi Piłsudskiemu w darze od federacyj polskich stowarzyszeń na Węgrzech, portret króla Stefana Batorego.

Wycieczka zwiedzi pozatem, Częstochowę, Gdynię i Katowice.

Manifestacje sportowców w Gdańsku.

Gdańsk, 29 sierpnia. (PAT) Wczoraj wieczorem przez główne ulice przeszedł wielki pochód z pochodniami, w którym udział wzięło około 8.000 sportowców. Na Wibenwallu przywódca Tschammer wygłosił przemówienie, zaznaczając, że do niemieckiego Gdańska będą nieustannie napływać sportowcy z Rzeszy. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem „Deutschland über alles" i Horst Wessellied Von Tschammer wysłał do Hitlera depeszę hołdowniczą, zapewniającą o wierności sportowców gdańskich dla Rzeszy i pozdrawiającą Niemców z okręgu Saary.

Napad na konsulat niemiecki w Argentynie.

Kordoba (Argentyna), 29 sierpnia (PAT). Kilkunastu osobników napadło na dom, w którym znajduje się konsulat niemiecki. Wśród okrzyków wrogich Hitlerowi i Niemcom oddali oni do lokalu kilkanaście strzałów rewolwerowych, następnie zdemolowali lokal.

Rozwiązanie Stahlhelmu w okręgu Saary.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT) „Volksstimme" donosi z Saarbrücken, że szef Stahlhelmu Seldte zarządził rozwiązanie Stahlhelmu w okręgu Saary w związku z wypowiedzeniem posłuszeństwa przez szefa tego okręgu dr. Zirklera. Seldte polecił nowemu szefowi Altenburgowi przystąpić do sformowania nowego związku.

—o—

Przeciw sile — siła.

Jak zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem niemieckiem.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT) „Le Temps" w artykule wstępnym analizuje rezultaty polityki niemieckiej, która każdego dnia z coraz większym hałasem wyraża „wolę potęgi" hitlerowców, jako to: stałe zamachy na niepodległość Austrji, intrygi przeciwko Eupen i Malmedy, intrygi na terenie zagłębia Saary, Luksemburga, a nawet niemieckiej części Szwajcarji, o czem donosi „Neue Zürcher Zeitung".

Aby przeciwdziałać z powodzeniem sile, konkluduje „Le Temps", prawo również winno oprzeć się na sile: Nie jest winą przedstawicieli Francji, że Liga Narodów jest jeszcze bezbronna, ale faktem jest niestety, że jest istotnie bezbronna. Aby przeciwstawić się wojowniczym zapędom Niemiec, pozosta je tylko przyjaciołom pokoju twarde, uciążliwe, ale kategoryczne zobowiązanie się, że chcemy pokoju i porządku.

Trzeba zabezpieczyć się przed grożącem niebezpieczeństwem niemieckiem. Przedtem, zanim będzie się mówić z Niemcami, trzeba, aby Niemcy znalazły swój wewnętrzny spokój. Od najdą go, jeżeli na swej drodze napotka ją opór, oparty na sile i porządku.

Policjanci niemieccy aresztują w Szwajcarji.

Bern, 29 sierpnia. (PAT) Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że trzej policjanci niemieccy dokonali na terytorjum szwajcarskiem aresztowania pewnego obywatela czechosłowackiego.

Rozwiązanie „Czarnego frontu" w Rzeszy.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Rozwiązanie organizacji t. zw. czarnego frontu, stanowiącej radykalną grupę narodowych socjalistów pod kierownictwem Ottona Strassera, ujawniło, jak informuje biuro Conti, ożywioną działalność nietylko we Wrocławiu, ale również i w Berlinie, gdzie kolportowano masowo bibułę agitacyjną. Podejrzany o kierowanie tą akcją były członek grupy Strassera Schopke, został dziś aresztowany wraz z żoną Ottona Strassera i byłym komisarzem Rudolphem.

UWIĘZIENI ZA KRYTYKĘ.

Gdańsk, 29 sierpnia. (PAT) Policja gdańska uwięziła b. socjalistycznego sekretarza związków zawodowych i redaktora czasopisma „Gewerkschafts kampf" Karola Töpfera za umieszczenie nierzeczowych artykułów przeciw hitlerowskich, oraz murarza niejakiego Tuskiego za nieprzychylne krytykowanie postępowania narodowych socjalistów.

ULICA IM. GOERINGA.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT) Ulicę Fryderyka Eberta w Berlinie przemianowano na ulicę Hermana Goeringa, premjera pruskiego. Ebert był, jak wiadomo, prezydentem Rzeszy przed Hindenburgiem.

Dwa wypadki samochodowe bojówkarzy hitlerowskich.

Gdańsk, 29 sierpnia. (PAT) W czasie wczorajszej imprezy sportowej, urządzonej przez narodowych socjalistów, załamała się pod naporem kilkunastu bojówkarzy boczna ściana samochodu ciężarowego.

Bojówkarz Gondziała wpadł pod koła i doznał ciężkich obrażeń. 15-tu bojówkarzy spadło na bruk i doznało silnych poranień. Również wypadek samochodowy zdarzył się pod Trockheim, gdzie samochód ciężarowy z bojówkarzami zderzył się z samochodem pewnego kupca. Kupiec odniósł lekkie obrażenia, pasażerowie zaś jego doznali ciężkich obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych.

Zmuszeni do zdjęcia flagi

Rouen, 29 sierpnia. (PAT) Robotnicy groźbą niewyładowania ładunku drzewa zmusili przybyły tu okręt niemiecki „Vulkan" do zdjęcia flagi hitlerowskiej z masztu.

Japonja zaniepokojona amerykańską flotą na Pacyfiku.

Paryż, 29 sierpnia. (PAT) Agencja Havasa donosi z Ottawy, że delegat japoński na międzynarodowym kongresie badania zagadnień pacyfiku hr. Sojeszima oświadczył przedstawicielowi prasy, że wzrost marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych stanowi poważną groźbę dla pokoju świata.

Obecność na Pacyfiku amerykańskiej floty atlantyckiej niepokoi Japonję. Stany Zj. dokonałyby wielkiego go kroku dla dzieła uspokojenia umysłów, gdyby odwołały z Pacyfiku flotę atlantycką, oraz, co ważniejsze, gdyby zniosły zakaz imigracji Japończyków do Stanów Zjednoczonych.

Wyścig kolarski do granicy niemieckiej.

Warszawa, 29 sierpnia. (PAT) Wczoraj odbył się na trasie Pułtusk-Chorzele-Pułtusk IV. wyścig kolarski do granicy niemieckiej. Droga wynosiła 170 klm. Startowali zawodnicy z całej Polski w liczbie 54. Bieg ukończyło 35 uczestników. W ogólnej punktacji nagrodę przechodnią PUWF zdobyła po raz drugi drużyna rob. kl. sport. Prąd z Warszawy w czasie 33 godz. 13 m. 31 sek. (czas łączny 5 zawodników tego klubu). 2) Zw. Strzelecki z Pułtuska. Warto podkreślić, że pierwszych 10 zawodników osiągnęło ten sam czas. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Zieliński (Orkan-Warszawa) 6:36:8.

Niemcy nie płacą długów Belgji.

Bruksela, 29 sierpnia. (PAT) Rząd belgijski wprowadził w życie rozporządzenie o płaceniu należności za towary zagraniczne tych państw, które nie płacą Belgji długów za pośrednictwem Banku Belgji.

Rozporządzenie to skierowane jest przeciwko Niemcom w związku z nie płaceniem przez nich długów państwowych królestwu Belgji. Za 1 półrocze b. r. Niemcy mają w Belgji nadwyżkę za towary w kwocie 600 miljonów franków. Z tej to nadwyżki Belgja potrąci dług, którego Niemcy nie chcą płacić.

Pociąg najechał na wóz.

4 osoby zabite, 3 ranne.

Bydgoszcz, 29 sierpnia (PAT) Wczoraj wieczorem na przejeździe nowowybudowanej linji kolejowej Górny-Śląsk - Gdynia w pobliżu stacji Dembie pociąg najechał na wóz, którym 7 osób powracało z odpustu. Wóz został przy zderzeniu całkowicie zdruzgotany. Zginęły 3 osoby, 4 zaś odniosły ciężkie rany. Zwłoki ofiar przewieziono do kostnicy w Bydgoszczy.

Śmierć lotnika szwajcarskiego

Londyn, 29 sierpnia. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, szwajcarski lotnik Nauer, który wystartował by pobić rekord długości lotu, uległ katastrofie i prawdopodobnie utonął przy ujściu rzeki Kongo.

ODRODZONA POLSKA A ZWIĄZEK SOWIECKI.

Jak to już wczoraj donieśliśmy, wybitny publicysta i polityk sowiecki, Karol Radek, nadesłał do „Gazety Polskiej" artykuł przeznaczony jednocześnie dla moskiewskich „Izwiestij", w którym omówił obszernie stosunek Związku Sowieckiego do naszego Państwa.

Punktem wyjścia rozważań Radka stały się artykuły moskiewskiego korespondenta „Gazety Polskiej" p. Otmara, który — trzeba to podkreślić — w przeciwieństwie do całego szeregu korespondentów i publicystów zarówno polskich jak i zagranicznych, doskonale orjentuje się w polityce Sowietów i w sposób objektywny a zarazem nad wyraz wnikliwy potrafi opisywać swoje obserwacje. Ale nawet Otmar, któremu Radek naogół nie szczędzi komplementów, nie zadowala sowieckiego publicysty. I Otmar, zdaniem Radka, nie jest wolny od błędów; jako nie-komunista nie dostrzega on jakoby pewnych sprężyn polityki sowieckiej, a zwłaszcza nie dostrzega tych sprężyn, które kierują stosunkiem Z. S. R. R. do Polski. Otmar — powiada Radek — tłumaczy sowiecką politykę wobec Polski wielkim rozmachem sowieckiej rozbudowy gospodarczej i niebezpieczeństwem zagrażającem pokojowi od Wschodu. Przyczyny, dla których Związek Sowiecki nie tylko nie żywi wobec Polski żadnych zaborczych tendencyj, lecz, odwrotnie, powitał odrodzenie niepodległego Państwa polskiego, jako jeden z niewielu pozytywnych faktów, wytworzonych w Europie Środkowej przez wojnę światową — są, zdaniem Radka, daleko głębsze i poważniejsze.

Oto w dosłownem brzmieniu niektóre ustępy z jego artykułu:

Jest powszechnie wiadomem, że założyciele naukowego socjalizmu Marx i Engels domagali się wyzwolenia Polski i aż do ostatnich dni ich życia walczyli w obronie hasła niepodległości tego kraju. Ale motywy, które spowodowały taki właśnie stosunek Marxa i Engelsa do sprawy niepodległości Polski były wielokrotnie niewłaściwie rozumiane i komentowane. Na zasadzie doświadczeń Marxa i Engelsa u wielu z pośród ich uczniów powstało przekonanie, że Marx i Engels występowali w sprawie niepodległości Polski jedynie dlatego, że w Rosji panowała reakcja, natomiast w Polsce istniały ruchy rewolucyjne, skierowane ku zdobyciu niezawisłości, i że wedle przewidywań Marxa i Engelsa - zwycięstwo tych ruchów osłabiłoby carat. Ostatnio Instytut Marxa i Engelsa opublikował 6-y tom swego archiwum i wśród innych pism Engelsa ogłosił jego znakomity list do Kautsky'ego z dn. 7 lutego 1882 roku, w którym Engels z całą jaskrawością precyzuje zasadnicze motywy stosunku do sprawy polskiej, które jemu oraz jego przyjacielowi przyświecały. W owym znakomitym liście czytamy:

„Jednem z istotnych zadań rewolucji 1848 r. (a istotne zaś nie iluzoryczne zadania zawsze znajdują rozwiązanie w wyniku danej rewolucji) było odrodzenie ujarzmionych i rozczłonkowanych narodów Europy Środkowej — o ile wogóle były zdolne do życia, a zwłaszcza — jeśli dojrzały do niepodległości. Powyższe zadanie — jeśli chodzi o Włochy, Węgry i Niemcy — zostało rozwiązane odpowiednio do ówczesnych stosunków — przez wykonawców testamentu rewolucji: Bonapartego, Cavoura, Bismarcka. Pozostały Polska i Irlandia. Irlandię można tu pominąć, ponieważ na sprawy kontynentu wywiera ona wpływ jedynie pośrednio, ale Polska leży pośrodku kontynentu i walka o utrzymanie jej rozbiorów stanowi właśnie ów związek, który wciąż i wciąż cementuje Święte Przymierze. Dlatego to Polska interesuje nas w najwyższym stopniu".

Wskazując na znaczenie zdobycia niepodległości, jako przesłanki do walki wyzwoleńczej mas ludowych, Engels dalej pisze:

„Kwestja, czy odrodzenie Polski jest możliwe przed najbliższą rewolucją — nie ma znaczenia. My w żadnym wypadku nie jesteśmy powołani do powściągania Polaków od tendencji wywalczenia sobie niezbędnych warunków życiowych ich dalszego rozwoju, ani też do sugerowania im, że niepodległość narodowa jest z punktu widzenia międzynarodowego drugorzędna sprawa — podczas gdy w istocie stanowi ona podstawę wszelkiej współpracy międzynarodowej. Pozatem w roku 1875 omal nie wybuchła wojna pomiędzy Rosją a Niemcami — a zatem oczywiście istniała możliwość odrodzenia w tej lub innej formie zarodków późniejszej, autentycznej Polski".

...Skostnienie stosunków europejskich po pokoju frankfurckim wytworzyło wśród wielu przedwojennych socjal - demokratów przekonanie, że aż do chwili rewolucji socjalistycznej granice państw stały się czemś nie podlegającem zmianom, zaś odrodzenie niezawisłej Polski poza ramami rewolucji socjalistycznej wydawało się wielu utopią. Lenin, który, jak nikt inny wyczuwał rewolucyjne grzmoty epoki i nadawał im świadomy wyraz — walczył z owym fetyszyzmem granic — podobnie jak zwalczał nihilizm w sprawach narodowościowych. W artykule p. t. „Zagadnienie narodowościowe w naszym programie", wydrukowanym w „Iskrze" 15 czerwca 1903 roku, Lenin, nie znając przytoczonego powyżej listu Engelsa, pisał:

„Nie ulega wątpliwości, że obecny stan kwestji polskiej zasadniczo różni się od tego, co było lat temu 50 — ale owego obecnego stanu rzeczy nie można uważać za wieczny. Bezwątpienia — antagonizm klasowy zepchnął obecnie sprawy narodowościowe daleko na drugi plan, ale nie można kategorycznie twierdzić bez ryzyka pogrążenia się w doktrynerstwie, że czasowe pojawienie się na awanscenie politycznego dramatu tego, czy innego zagadnienia narodowościowego jest niemożliwe. Bezwątpienia — odbudowanie Polski przed upadkiem kapitalizmu jest wysoce nieprawdopodobne, ale nie można orzec jakoby było absolutnie niemożliwe, by polska burżuazja nie mogła w pewnych kombinacjach stanąć po stronie niepodległości i t. d. I rosyjska social-demokracja bynajmniej nie wiąże sobie rąk. Ona się liczy z wszystkiemi możliwemi, nawet wogóle z wszelkiemi ewentualnościami, które są do pomyślenia z chwilą, gdy wysuwa w swym programie uznanie prawa narodów do samookreślenia".

Nie chodzi tu o jedno sporadyczne wypowiedzenie się Lenina. Bronił on swego punktu widzenia we wszystkich dyskusjach przed wojną i podczas wojny. Partię swą wychowywał nietylko w nienawiści do polityki rusyfikowania Polski, lecz i w pojmowaniu znaczenia kwestji jej niepodległości. Znana jest powszechnie walka, którą Lenin toczył w tej sprawie z Różą Luksemburg i jej zwolennikami, zwłaszcza w okresie lat 1912—14 i w okresie wojny.

....Po zdobyciu „rosyjskiej" części Polski przez imperjalizm niemiecki Lenin pisał w lutym 1916 r.: „Rosyjska demokracja... bezwątpienia wygrała wskutek tego, że Rosja obecnie nie uciska Polski, nie trzyma jej przemocą. Rosyjski proletarjat niewątpliwie wygrał to, że nie uciska narodu, który uciskać pomagał wczoraj. Niemiecka demokracja bezwarunkowo przegrała: póki niemiecki proletarjat będzie tolerował ucisk Polski przez Niemcy — znajdzie się on w sytuacji gorszej od niewolnictwa — w sytuacji chama, który pomaga do trzymania innych w niewoli. Bezwątpienia wygrali tylko junkrowie i burżuazja Niemiec".

I Lenin wzywał o pomoc w dziele wyzwolenia Polski od imperjalistycznych Niemiec, o pomoc w formie walki przeciwko niemieckim junkrom i kapitalistom.

Uczniowie Lenina podzielali jego punkt widzenia. Dowodzi tego choćby artykuł Stalina, wydrukowany w r. 1913 w warunkach carskiej cenzury w miesięczniku „Proswieszczenje" („Oświata"), w którym ów najlepszy uczeń Lenina, a po jego zgonie — kierownik rewolucji — pisał o „możliwości pewnych wewnętrznych i zagranicznych konjunktur, w których kwestja oderwania się Polski może znów stanąć na porządku dziennym".

...Krach caratu, katastrofa monarchji Hohenzollernów i Habsburgów, zwycięstwo rosyjskiego proletarjatu nad nacjonalistyczną rosyjską burżuazją i obszarnictwem — wszystko to stworzyło warunki powstania niepodległej Polski i wodzowie przewrotu Październikowego upatrywali w tem nie poprostu historyczny fakt, z którym należy się czasowo liczyć, ale fakt, stanowiący część wielkiego przewrotu, przeżywanego przez świat, przewrotu, który mając przed sobą bardziej odległe cele, zakańcza również procesy narodowego zjednoczenia, nie dokonane w okresie rewolucji burżuazyjnych. Związek Sowiecki upatrywał w fakcie powstania niepodległej Polski zjednoczenie wielkiego narodu, którego rozdarcie było rezultatem działania reakcyjnych sił i mogło mieć jedynie reakcyjne następstwa.

...Wodzowie Październikowej rewolucji nigdy nie ukrywali, że chętniej widzieliby inną treść socjalną niepodległej Polski — jednak decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do polskiego świata pracy. Lecz przenigdy nie kwestjonowali oni niezawisłości Polski i nigdy nie żywili zamiarów skierowanych przeciwko jej istnieniu. To też zarówno ci, którzy mieli nadzieję na udział rządu sowieckiego w posunięciach, mających na celu nowy rozbiór Polski, jak ci, którzy podejrzewali rząd sowiecki o posiadanie tego rodzaju zamiarów — jednakowo mylili się.

Rząd sowiecki nie potrzebuje obecnie, pod wpływem tych, czy innych konjunkturalnych względów zmieniać osnowy swej polityki w stosunku do Polski. Owa polityka wypływa z zasadniczej oceny kwestji polskiej, wypowiedzianej przez Marxa i Engelsa a wznowionej przez Lenina i Stalina, która to ocena weszła w ciało i krew opinji społeczeństwa sowieckiego.

Świat wije się w konwulsjach. Tylko ślepcy mogą nie widzieć, że przygotowuje się nowa walka o nowy podział świata. Nie wiemy, może zwyciężą tendencje, dążące do szukania nowego ustosunkowania sił i do kreślenia mieczem nowych granic — wśród armatnich grzmotów i wycia bomb, sypiących się na ludzkość z samolotów. Związek Sowiecki nie czyni z tych granic fetyszów, zdając sobie sprawę w jak minimalnym stopniu zadośćuczynią potrzebom ludzkości stosunki i granice wytworzone w rezultacie imperjalistycznej wojny. Związek Sowiecki wie, ile jeszcze narodów wskutek nich cierpi. Ale jednocześnie żywi on przekonanie, że nowa rzeźnia światowa nie jest w stanie rozstrzygnąć ani jednej kwestji, mogąc jedynie zwiększyć cierpienia ludzkości. Siły, które postawiły sobie za cel zmianę mapy Europy w drodze przemocy — pokazały światu oblicze Gorgony. Z tem większą stanowczością Związek Sowiecki będzie walczył o zapewnienie ludzkości pokoju. Tem chętniej będzie on witał każdy kraj, stojący obok niego w tej walce.

Riposta „Gazety Polskiej".

Artykuł Karola Radka zaopatrzyła „Gazeta Polska" w rodzaj riposty a zarazem komentarza, pióra swego naczelnego redaktora p. ministra Miedzińskiego. Uwagi „Gazety Polskiej" pozwalamy sobie zacytować na tem miejscu w całości:

Na marginesie artykułu p. Karola Radka pozwolimy sobie zanotować kilka uwag. Autor artykułu, dając wyraz swym macierzyńskim uczuciom w stosunku do naszego Otmara, nie zaniedbał pogłaskać go pod włos, upoważniając nas jednocześnie — z właściwem sobie poczuciem humoru — do opublikowania w „Gazecie Polskiej" kolczastych komplementów pod adresem jej korespondenta. Zbyt wysoko jednak cenimy ważkość poglądów najwybitniejszego publicysty sowieckiego, rozwiniętych w całokształcie jego artykułu, aby odmówić mu tej drobnej satysfakcji.

Nie podzielamy poglądu p. Karola Radka, że trafną ocenę danych faktów lub procesów może dawać ten tylko, kto jest w nich czynnie zaangażowany; przeciwnie, sądzimy, że objektywne relacje może dawać tylko ten, kto obserwuje przebieg wypadków i prac ze stanowiska bezstronnego świadka, doceniającego należycie wagę obserwowanych zjawisk. Takie właśnie stanowisko zajmuje korespondent „Gazety Polskiej" w Moskwie — i taką otrzymał instrukcję.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że nasz korespondent moskiewski nie ma bynajmniej za zadanie zdobywania argumentów na rzecz tezy o wyższości ustroju kapitalistycznego nad socjalistycznym. Albowiem nie jesteśmy entuzjastami żadnego z istniejących ustrojów: jesteśmy tylko przekonani, że — w dziedzinie ustroju gospodarczego — jedynie wskazaną i trwałe dającą wyniki jest metoda ewolucji nie zaś rewolucji. Zgadzamy się z p. Karolem Radkiem, że świat dzisiejszy przechodzi konwulsje. Sądzimy jednak, że nie są to konwulsje konania, lecz raczej twórcze bóle porodu. Świat szuka nowych dróg i nowych rozwiązań. Gdziekolwiek to szukanie się odbywa patrzymy na jego przebieg i rezultaty z wytężoną uwagą i bez doktrynalnych uprzedzeń. I nie ograniczamy naszego zainteresowania do dylematu: kapitalizm — socjalizm.

Polska ze względu na stosunkową szczupłość swego terytorjum, na ograniczone możliwości swych warunków naturalnych, nie nadaje się — zdaniem naszem — na teren eksperymentów w dziedzinie ustroju ekonomicznego. Zupełnie rozmyślnie zatem zatrzymaliśmy się na skromnem stanowisku obserwatorów; do czasu, oczywiście, aż dokonywane gdzieindziej eksperymenty dadzą pozytywne i trwałe wyniki.

Korespondenta naszego w Moskwie spotkała z ust p. Karola Radka pochwała, że po roku pobytu w Rosji Sowieckiej zauważył pokojowy charakter jej polityki. Pochwała to — wybacz szanowny autor — nieco dwuznaczna. Możnaby bowiem wnioskować z jego słów, że polityka sowiecka nie ulegała żadnym wahaniom, zaś zdolny dziennikarz polski potrzebował roku czasu, aby to zauważyć. Pozwalamy sobie mniemać, że w sytuacji międzynarodowej zaszły jednak w ciągu lat ostatnich pewne fakty, poprzedzające — a nawet wręcz warunkujące — zmiany nastrojów. Uważamy mianowicie, że nie małoważnym był fakt upadku linji Trockiego, a zwycięstwa i utrwalenia się linji Stalina — budowy ustroju socjalistycznego w jednem państwie; że nie bez znaczenia było przyjście do władzy w Niemczech Hitlera i Rosenberga; że wreszcie, nie bez konsekwencji dla nastawienia psychicznego kierowników polityki sowieckiej był przebieg podpisania i ratyfikacji paktu nieagresji, który to proces unaocznił im chyba dostatecznie samodzielność po-

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

lityki polskiej, podkreślona następnie via facti przez historję paktu 4-ch.

Reasumując — stwierdzamy, że zachodzi tu kwestja faktów realnych, nie zaś czyjejkolwiek spostrzegawczości.

Nie będziemy się jednak z p. Karolem Radkiem wadzić ani o związek pragmatyczny faktów z najbliższej przeszłości, który oceni historja: ani o to, kto pierwszy porzucił ścieżkę wojenną i zakopał głęboko w ziemi tomahawk między Stołpcami a Niegoriełoje — Polska, czy Rosja Sowiecka.

My, ludzie prości, zadowolimy się stwierdzeniem, że dzięki takim czy innym faktom, — w takiej czy innej kolejności — nastąpiła przemiana psychiczna w polityce polsko - rosyjskiej.

P. Karol Radek podkłada pod fakt ten bardzo ciekawe — zaś dla umysłowości jego i jego przyjaciół politycznych niezmiernie ważkie — fundamenty z cytat autorytetów naukowego socjalizmu. My ze swojej strony, jako równoważnik przytoczyć możemy głębokie i powszechne zrozumienie, jakie w społeczeństwie polskiem znajduje aktywnie pokojowa polityka naszego Rządu. Jeśli dodamy do tego trwałe istnienie wspólnych zagadnień obronnych — jakie zarysowuje się, niezależnie od bieżących momentów taktycznych, dla obu naszych państw — wyrazić możemy przekonanie, że zbieżność polityki międzynarodowej Polski i Rosji Sowieckiej ma przed sobą przyszłość pozytywną. Być może — jest to naszem szczerem pragnieniem — przeżywany przez nas okres polityki europejskiej znajdzie swe miejsce w historji pod nagłówkiem: Ex Oriente — pax

Wiadomości bieżące

30 sierpnia 1933

Środa

Róży Limańskiej

Jutro: Rajmunda

Wschód słońca 4·43

Zachód słońca 18·29

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferji

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 30 sierpnia, o 7.30 „Moja Panna Mama" kom. w 3 akt Verneuil'a

Czwartek, 31 sierpnia o 7.30 „Moja Panna Mama" kom. w 3 akt Verneuil'a

TEATR COLOSSEUM.

REWJA: „Dziś u pani Meli" i film „Próba miłości".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Król pięści" (Harry Peell).
APOLLO: „14 lipca" Rene Claira.
ATLANTIC: „Pozwólcie mi żyć".
CASINO: „Zbrodniarz".
CHIMERA: „Dziewczę z gór".
GRAŻYNA: „Arjana" oraz rewja „Bujać to my".
KOPERNIK: „Generał Czeng".
MARYSIEŃKA: „Generał Czeng".
MIRAŻ: „Flip i Flap" oraz „Nasze niewinne narzeczone"
MUZA: „Co może Paryż" oraz „Miodowy miesiąc".
PALACE: „Orlątko" z Janem Weberem.
PAN: „Ten, który wrócił".
PASAŻ: „Fałszywy strzał".
RAJ: „Nocne Sądy".
STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
ŚWIT: „Pałac na kółkach" i „Frankenstein".
i „Kwiat Algieru".
UCIECHA: „Serca na rozdrożu" i rewja.

—o—

— **Teatr Rozmaitości** gra w dalszym ciągu codziennie lekką francuską komedję Verneuila pt. „Moja panna mama". Publiczność bawi się wesoło nie szczędząc oklasków dla odtwórców postaci sztuki. Udział biorą pp. Niczewska Czaikowska, Strachocki, Ratschka, Jaśkiewicz, Dąbrowski i inni. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w biurze ABO, ulica Rutowskiego 2

— **„Nieprzyjaciółka" Antoin'a**, oryginalna, fantastyczna komedja poruszająca w sposób niespotykany odwieczny temat nieprzyjaźni miłosnej, niebawem ukaże się na scenie Teatru Rozmaitości. Próby w pełnym toku odbywają się pod kierownictwem Bron. Dąbrowskiego. Grać będą pp. Malanowicz, Kipeniówna, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Kański, Ratschka i inni.

— **Colosseum.** Tylko jeszcze kilka dni graną będzie przebojowa rewja cieszący się rekordowem powodzeniem w wykonaniu pierwszorzędnego zespołu „Perskie Oko" pt. „Dziś u Pani Meli" oraz na ekranie super-przebój sezonu wytwórni „Paramount" pt „Próba miłości". W dnie powszednie początek o godz 4-tej, w niedzielę i święta o godz. 3. Do rozpoczęcia 1 seansu w dnie powszednie ceny miejsc zniżone. W przygotowaniu premjera.

—o—

— **Lutnia-Macierz** zawiadamia członków, że pierwsza próba chóru odbędzie się dziś dnia 30 sierpnia w lokalu własnym pl. Kapitulny 5. Wpisy i zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekretarjat w dnie prób, tj. we środy i piątki.

— **Sokół-Macierz** podaje do wiadomości że z dniem 1 września rozpoczyna ćwiczenia gimnastyczne dla członków i uczestników. Dla mężczyzn w poniedziałki, środy i piątki. Dla pań we wtorki, czwartki i soboty, zawsze od 19 do 20. Ponadto przyjmuje wpisy na gimnastykę dla dzieci od lat pięciu. Zapisy i informacje wszelkie codziennie ul. Zimorowicza 8, w godzinach od 18—20.

— **Czechosłowacka grafika** użytkowa i piękna książka. W salach M. Muzeum przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska 20) została otwarta wystawa afiszów, druków okolicznościowych i książek, które reprezentują doskonałą a współczesną sztukę drukarską w Czechosłowacji. Wspomniane okazy wywołały bardzo silne zainteresowanie w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Szczegóły na afiszach.

—o—

— **Kurs ustawodawstwa uzdrowiskowego.** Polski Instytut Prawa Administracyjnego zamierza urządzić w sierpniu 1934 r. w Truskawcu kurs ustawodawstwa uzdrowiskowego, obejmujący wszelkie przepisy administracyjne, odnoszące się do uzdrowisk. Kurs ten ma być urządzony w porozumieniu z odnośnemi władzami i organizacjami. Przebywający w Truskawcu prezes Instytutu prof. Hilarowicz, odbył w tej sprawie konferencję z właścicielem Truskawca p. R. Jaroszem, który obiecał swoje poparcie.

— **Konferencja młodych prawników słowiańskich w Bratislawie.** W dniach 6—9 września br. odbędzie się w Bratislawie w związku z I Zjazdem prawników państw słowiańskich — konferencja młodych prawników słowiańskich, organizowana przez Związek czechosłowackich studentów prawa „Prawnik". Konferencja obejmuje sprawy organizacyjne i naukowe. Dla konferencji tej wygłosi prof. dr. Tadeusz Hilarowicz z Warszawy referat o stosunku pracy w seminarjach prawniczych do pracy w kołach naukowych młodzieży akademickiej.

—o—

Uroczystości ku czci króla Jana III.

W Żółkwi.

Na ostatniem posiedzeniu lokalnego Komitetu obchodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej ustalono program uroczystości, które odbędą się w Żółkwi w dniach 23 i 24 września b. r.

Punktem kulminacyjnym bogatego programu będzie wmurowanie tablicy pamiątkowej na Zamku królewskim i ufundowanie Krzyża pamiątkowego na Haraju.

Celem upamiętnienia tej rocznicy uchwalił Komitet odnieść się do Rady miejskiej z propozycją nazwania jednej z ulic lub placów miasta ulicą „Odsieczy wiedeńskiej" i ufundowania stypendjów dla młodzieży rzemieślniczej, płatnych 12 września każdego roku.

W związku z rocznicą odsieczy wiedeńskiej i dla jej tem większego uczczenia postanowił Komitet obchodowy wydać okolicznościową „Jednodniówkę" na tematy z tym faktem ale i z terenem żółkiewskim związane.

Chodzi w danym wypadku o uwzględnienie regionalizmu. Artykuły pisane na maszynie i jednostronnie zechcą zainteresowani nadsyłać w terminie do 6 września b. r. do rąk członka Komitetu obchodowego, p. Edwarda Horwatha, kierownika pryw. seminarjum w Żółkwi.

Komitet zaznacza, że artykułów honorować nie będzie — a nadto, że na wypadek nieumieszczenia ich w „Jednodniówce" ani tłumaczyć się nie będzie, ani zwracać rękopisów.

W Tarnopolu.

Na dzień 22 września wyznaczono obchód Sobieskiego w Tarnopolu. W tym dniu odbędzie się „Wieczór króla Jana III." t. j. koncert utworów muzycznych i wokalnych z epoki Sobieskiego.

Następnego dnia o godz. 12 w południe nastąpi podniesienie flagi państwowej na dziedzińcu zamku w Tarnopolu i zaciągnięcie warty honorowej. O godz. 3 na boisku sportowem odbędą się „Dożynki podolskie", a o godz. 4.30 popol. przedstawienie historyczne p. t. „Dożynki króla Jana III." i fragment przybycia poselstwa cesarza Leopolda I. z prośbą o odsiecz Wiednia. Przedstawienie zakończy żywy obraz.

Wieczorem wyrusza z boiska sportowego do miasta pochód dożynkowy, przed pomnikiem Mickiewicza nastąpi defilada. Tarnopol będzie rzęsiście iluminowany.

Dnia 24 września o g. 6 rano nastąpi sygnał działowy i pobudki orkiestr w asyście pocztów „Husarzy króla Jana III". Po Mszy polowej wyruszy pochód przez miasto i defilada z udziałem husarji. Między godz. 3 a 6 popołudniu odbędzie się na boisku „Wieczór Sobieskiego" dla ludu. O godz. 7 wieczorem w sali „Sokoła" odbędzie się wieczór dla młodzieży z referatem o bitwie pod Wiedniem, śpiewami i tańcami współczesnemi epoce Sobieskiego. O godz. 10 wieczór w sali magistratu odbędzie się „Bal — Akademja króla Jana III".

Nowe 10-cio złotówki.



Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej wypuszczone zostaną w najbliższym czasie nowe monety 10-złotowe z wizerunkiem króla Sobieskiego. Na zdjęciu nowa moneta 10-cio złotowa

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka w obecności wiceprezydentów: dra Strońskiego, Chajesa i dra Kubali. Ze spraw Wydziału III. udzielono 36 konsensów budowlanych w tem dwóch na domy II-piętrowe i trzy I-piętrowe. Zatwierdzono rekolaudacje przetworni cy w Teatrze Wielkim dostarczonej przez firmę Polskie Towarzystwo Elektryczne. Uchwalono wykonanie nawierzchni szutrowej w ulicy Nabielaka na odcinku ulicy Sodowej do Isakowicza. Następnie uchwalono wydanie nakładu mapy miasta Lwowa w podziałce 1:10.000 przez Książnicę Atlas. W dalszym ciągu uchwalił Magistrat oddać roboty schodów granitowych w gmachu Ratusza do I-go piętra firmie Ludwik Tyrowicz, oraz uchwalił dalsze kredyty na budowę kanałów w Kleparowie i w ulicy Kleparowskiej, tudzież w ulicy Piekarskiej i Pawła. Zgodnie z wnioskami Wydziału VII. uchwalono przedłużyć stałe wsparcia miesięczne 296 osobom i nadać dwa wsparcia dalsze. Wreszcie uchwalił Magistrat przedłużyć Schronisku św. Anny znajdującemu się pod opieką Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej zapomogę na utrzymanie prebendarjuszy do końca b. r.

Wiec ludowy w Lubli

pow. Krosno.

W opanowanej częściowo przez destrukcyjne wpływy witosowe wsi Lubli w pow. krośnieńskim, odbył się w ostatnią niedzielę, wielki wiec ludowy z udziałem posła Wojtowicza. Ponieważ miejscowy kierownik szkoły Klimczak uniemożliwił odbycie zebrania w jednej do tego przeznaczonej sali Kółka Rolniczego — wiec odbył się pod gołem niebem i zgromadził około 500 osób. Zebraniu przewodniczył wójt Józef Byk. Obszerny referat gospodarczy wygłosił poseł Wojtowicz. W dyskusji zabierali głos: włościanin Grzesikowski, który podkreślił konieczność oparcia pracy wsi na własnym, samodzielnym wysiłku i obowiązek walki z rozkładczą demagogją partyjną, następnie b. poseł Wiewiórski, Lipecki i Krukierek, burmistrz Krosna. Spokojny i poważny przebieg zebrania usiłowała zakłócić bezskutecznie grupka agitatorów witosowych. Jako ciekawy i głównie odnośne władze mogące zainteresować szczegół tego zebrania, zanotować należy całkowicie usprawiedliwione skargi miejscowych włościan, że ludność wiejska krzywdzona jest przez jasielskich, żydowskich, detalistów, którzy na jarmarku sprzedają sól po 40—46 groszy za kg., podczas gdy cena monopolowa wynosi 36 groszy. Brak kontroli czynników urzędowych umożliwia bezkarne wyzyskiwanie ludności wiejskiej.

300 EMIGRANTÓW WYJECHAŁO DO PALESTYNY.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT) Dziś pociągiem specjalnym wyjechało z Warszawy do Palestyny przez Tryjest 301 emigrantów - pionierów żydowskich t. zw. chaluców.

Gospoda nad Prutem.

Wiadomo, że doliny Prutu nie trzeba, ani zachwalać, ani reklamować. Zwłaszcza, kiedy rozsiadło się nad nią takie wspaniałe lato. Wakacje w Gorganach są nietylko najprzyjemniejszym odpoczynkiem, nietylko wygodnem przyzwyczajeniem — ale poprostu nałogiem. Być może, że to zasługa cudownych zgoła właściwości jednego, małego, skromnego źródełka. Ugruntowała się tu bowiem wiara, że kto raz napije się wody ze źródła kratera, tryskającego nad Prutem między Kamieniem Dobosza a Jamną, ten przez dziewięć lat zrzędu będzie w te strony przyjeżdżał. Woda ta jest zresztą zimna i naprawdę doskonała — a jak dotąd przepowiednia nigdy nie zawiodła.



Nie dla was więc te słowa, wy, którzyście tu kiedykolwiek już byli, bo napewno i w tym roku — znajomi lub nieznajomi — spotykamy się codziennie na plaży, w górach i na dancingu.

Ale dla was, którzy tych stron nie znacie. Otóż obecnie prócz wszystkich rozkoszy, o których wam niejednokrotnie opowiadano, czeka was niespodzianka. Słyszeliście zapewne o starych, szanownych ruinach obok mostu kolejowego, tego śmiałego kamiennego łuku, który łączy Kamień Dobosza z Jamna. Stał tu kiedyś przyczółek mostowy, surowa baszta, której zadaniem była obrona mostu. Baszta była mocna, o grubych murach, z małemi otworami strzelniczemi, z armatami i załogą. Jednak zawiodła. Podczas wielkiej wojny Moskale most wysadzili w powietrze, a z baszty zostały smętne ruiny.

Aż w tym roku stało się coś dziwnego. Oczywiście — cherchez le femme. W tym wypadku w liczbie mnogiej. Tam, gdzie nieliczni znajdowali romantyczne wspomnienia, a inni przechodzili obojętnie, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Stanisławowie znalazł pole do pracy, i to pracy rzeczywiście rozumnej i owocnej. Ruchliwa i czynna ta organizacja uzyskała od dyrekcji kolejowej nietylko dar w postaci owej zrujnowanej baszty i terenu dookoła niej leżącego, ale też odnowieniu budynku. I obecnie zamiast ruin przyciąga wzrok luksusowo i nader gustownie urządzona restauracja. Na płaskim dachu z cudownym widokiem na góry i Prut urządzono dancing. Panie z Z. P. O. K. same zarządzają gospodarstwem — a rezultaty doprawdy wyśmienite

A najpiękniejszy jest cel owej pracy. Otóż dochód z „Naszej Gospody“ przeznaczony jest na bezrobotnych.

Przyjeżdżajcie więc, spóźnieni letnicy, nad Prut, wabi was najcudowniejsze wrześniowe słońce. A nie zapominajcie odwiedzić „Naszej Gospody“. Wrzesień w górach przepiękny nie pożałujecie trudu.

Zbiórka dla dziecka.

W dniach 4. 5 i ewentualnie 6 września b. r. t. j. w najbliższy poniedziałek, wtorek i środe — odbędzie się na terenie Lwowa zbiórka odzieży, prowiantów i pieniężna na cele Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej. Zbiórke przeprowadzać będa członkowie Komitetu i uproszone osoby w towarzystwie umundurowanych funkcjonarjuszów (woźnych Magistratu i strażaków). Kolektanci będa zaopatrzeni w niebiesko-czerwone opaski z inicjałami M. K. O. P., legitymacje z pieczęcią M. K. O. P., listy zbiórkowe i kwitarjusze — również z pieczęcią M. K O. P. Datki pieniężne będą przyjmowane wyłącznie do lakowanych puszek Miejskiej Kasy Oszczędności. P. T. Ofiarodawców prosi Komitet, by przy składaniu ofiar zawsze legitymowali zbierających.

Zbiórka odzieżowa ma na celu umożliwienie Komitetowi przyodzianie na zimę najbardziej potrzebującej dziatwy, podobnie jak to było w roku ubiegłym. Prowianty sa pożądane ze względu na nadchodzacy sezon dożywiania dzieci szkolnych i potrzebę uruchomienia — jak w ubiegłym roku kuchen. Wszystkie prowianty będą przyjmowane in natura z wyjątkiem mięsa, na które PP. Ofiarodawcy zechca składać w czasie zbiórki jedynie deklaracje. Zbiórka pieniężna jest również bardzo aktualna. Komitet bowiem już rozpoczął dożywianie dzieci, a to w ochronkach, mimo, że subwencyj na to w rozpoczynającym się sezonie jeszcze nie otrzymuje. Obraca więc na ten cel reszte niedużych kwot oddanych mu przez Fundusz Pracy na cele półkolonij.

Należy żywić nadzieję, że całe społeczeństwo poprze jaknajserdeczniej tę pożyteczna zbiórkę.

Najbliższej niedzieli, **3-go września** urządza Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej wentę w sali Giełdy przy ul. Akademickiej l. 17. Do wygrania jest wiele cennych fantów, w tem biżuterja ze złota i srebra, kilimy, makatki, kosmetyki, materjały na ubrania, bony na obuwie, książki szkolne, węgiel, cukier, drób, prosięta i t. d., i t. d.

Co piaty los wygrywa, cena losu 20 gr. Losy beda sprzedawane w lokalu Giełdy, oraz na ulicach miasta.

Wizyta historyków zagranicznych we Lwowie.

Dzisiaj, w środę, pociągiem krakowskim godz. 14.30 urzyjedzie do Lwowa wycieczka historyków zagranicznych, którzy brali udział w kongresie historyków w Warszawie. Przybywają do Lwowa reprezentanci uniwersytetów francuskich, angielskich, niemieckich i austrjackich. Na dworcu witać będą wycieczkę w sali recepcyjnej reprezentanci świata naukowego, oraz prezydium miasta, poczem odjadą goście na kwatery.

W środę popołudniu i czwartek rano goście zwiedzą szczegółowo rozmaite instytucje i zabytki naszego miasta a w czwartek o godz. 5 popoł. Polskie Towarzystwo Historyczne przyjmie gości herbatką w salonach rektorskich uniwersytetu. W piątek rano goście odjadą do Truskawca i Borysławia.

Przed procesem o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki.

Akt oskarżenia wygotowano przeciw trzem oskarżonym.

Agencja Wschód donosi: Prokurator Sadu Okręgowego w Samborze sporządził akt oskarżenia w sprawie zabójstwa ś. p. Tadeusza Hołówki w Truskawcu. Akt oskarżenia został wniesiony wczoraj do Sądu.

Jako oskarżeni figurują: Aleksander Bunij, były odźwierny w pensjonacie SS. Służebniczek w Truskawcu, Mikołaj Motyka, znany z innych procesów i Roman Baranowski, student II. roku Politechniki. Wszyscy trzej oskarżeni sa o współudział w zabójstwie ś. p. Hołówki. Sprawa łączy się z przebiegiem procesu przed Sądem doraźnym, którym na karę śmierci skazani zostali Biłas i Danyłyszyn.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca Bunijowi i Baranowskiemu przynależność do OUN. Akt oskarżenia nie obejmuje przynależności do OUN. z tego powodu, że Motyka był swego czasu — przed kilku miesiącami — skazany za przynależność do OUN. i kare odsiaduje.

Rozprawa przeciw trzem wyżej wymienionym oskarżonym odbędzie się w Samborze, prawdopodobnie już w drugiej połowie września b. r.

Termin wyjazdu młodzieży wiejskiej na dożynki do Spały uległ przesunięciu.

Wyjazd młodzieży ludowej z terenu trzech Województw Małopolski Wschodniej nastąpi — wobec zmiany programu — dnia 2 września, a nie jak doniesiono w dniu 1 września popołudniu. Jak się dowiaduje Agencja Wschód, wedle ostatecznie opracowanego rozkładu jazdy pociąg specjalny z uczestnikami dożynek spalskich, wyruszy ze Lwowa 2 września o g. 4.50 rano. Pociąg ten przybędzie do Spały o g. 16. Pociąg będzie biegł z szybkością znacznie przyśpieszoną i zatrzyma się tylko na niewielu stacjach.

Ze względu na zmianę rozkładu jazdy, podajemy dokładny czas zatrzymania się pociągu na terenie Województwa lwowskiego: Sądowa Wisznia 5.53, Przemyśl 6.35, Jarosław 7,14, Przeworsk 7,32, Nisko 8.28, Grębów 9.00. Wszystkie powiaty i organizacje zostały wczoraj powiadomione o zmianie rozkładu jazdy. Na wyżej wymienionych stacjach do pociągu wsiadać będą uczestnicy dożynek spalskich z bliskich i dalszych okolic sąsiadujących z temi stacjami.

Jak się dowiadujemy, ilość uczestników dożynek w Spale z terenu Województwa lwowskiego zwiększyła się bardzo znacznie wobec wielkiego zainteresowania i ułatwień podróży i osiągnęła w dniu dzisiejszym cyfrę 900 uczestników.

W dniu 2 września wyruszy ze Lwowa drugi pociąg z uczestnikami dożynek spalskich, prawdopodobnie około godz. 13. Pociągiem tym wyjedzie około 600 uczestników z terenu Województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Do Lwowa nadeszły z poszczególnych miejscowości Małopolski wschodniej, które biorą udział w wycieczce do Spały, wiadomości o gorączkowych przygotowaniach młodzieży wiejskiej. Poszczególne grupy przygotowują wieńce i dary dla Pana Prezydenta, przed którym odbędzie się wielogodzinna defilada.

Okrutne morderstwo w Mościskach.

Mościska, (tel. wł.) Wczoraj nad ranem odkryto w Mościskach okrutne morderstwo. Około godz. 2-giej stanął w płomieniach dom handlarki, 56-letniej Schlafowej i jej córki Fanci. Przebudzeni mieszkańcy rzucili się na ratunek i po dłuższej akcji zdołali ogień ugasić. Teraz dopiero spotkała ich potworna niespodzianka. Wewnątrz domu na łóżkach leżały zmasakrowane zwłoki Schlafowej i jej córki. Wszystkie szuflady były wyłamane, sprzęty zaś porozrzucane. Wszystko wskazywało na to, że popełniono morderstwo rabunkowe. Zaraz rano na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. Dokonano sekcji zwłok obu zamordowanych kobiet. Ustalono, że zamordowano je ciosami siekiery. Sprawców zbrodni nie zdołano narazie wykryć. Tropieniem ich zajęła się policja śledcza z Przemyśla, której funkcjonarjusze zjechali na miejsce zbrodni z psem policyjnym.

Fałszerze pieniędzy we Lwowie.

Policja śledcza we Lwowie przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Lajzora Finklera przy ul. Zamarstynowskiej 23. Znaleziono u niego kilkadziesiąt sztuk fałszowanych monet jednozłotowych. W następstwie rewizji aresztowano Finklera i dozorcę kamienicy, Michała Dziedzica. W związku z tem nakryciem fałszywej mennicy odkryto również jej „filję“ w Niemirowie i aresztowano dwóch Lwowian: Łaszczowera i Selzera.

Omyłka w druku warta jest niekiedy 12.000 dolarów.

Dom handlowy Perkins et Cie w Waszyngtonie posłał młodego urzędnika na pocztę z poleceniem nabycia arkusza lotniczych znaczków pocztowych.

Gdy urzędnikowi wręczono na poczcie przy okienku arkusz z markami, zauważył odrazu, iż marki wydrukowane były błędnie: aeroplan zdobiący znaczek odwrócony był sterem do góry. Pokazał ów arkusz kontrolerowi i wnet wszczął się na poczcie tumult. Rzucono się do sprawdzania arkuszy z markami, wszystkie z omyłkowym nadrukiem wycofano i na miejscu zniszczono. Z kolei zwrócono się do młodego człowieka z żądaniem, aby oddał nabyty arkusz. Ten jednakże, nie w ciemię bity, nie zwracając uwagi na groźbę aresztowania go, odmówił stanowczo wydania arkusza. Kupił drugi arkusz znaczków, tym razem dobrych, które miały pójść na użytek firmy, w jakiej pracował, natomiast na drugi dzień sprzedał ów pierwszy arkusz marek z błędem w rysunku za pokaźną sumkę 12.000 dolarów w sklepie filatelistycznym. Dzisiaj zaś, jak twierdzą fachowcy-zbieracze, każda pojedyńcza marka kosztuje w sprzedaży 3.300 dolarów.

Przypadek jest matką pomysłu i ojcem fortuny.

M. K.

Udział Polski w wystawie sztuki kościelnej w Rzymie.

W grudniu b. r. odbędzie się w Rzymie międzynarodowa wystawa sztuki religijno-kościelnej (Arte Sacra). Na wystawie tej Polska reprezentowana będzie głównie w działach grafiki i architektury kościelnej. Dział ten organizuje Towarz. Szerzenia Polskiej Sztuki wśród obcych. Pozatem udział w wystawie wezmą stale mieszkający w Rzymie artyści: Antoni Madejski, rzeźbiarz p, Szczytt-Lednicka, rzeźbiarka i J. H. Rozen, artysta malarz.

Wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych w Krakowie.

Z racji Międzynarodowego Kongresu Historyków, który przeniósł swe obrady do Krakowa, urządzona została przez Uniwersytet Jagielloński w refektarzu klasztoru Norbertanek wystawa dawnych przyrządów i rękopisów naukowych.

Wystawa obejmuje dwa główne działy nauk przyrodniczych, mianowicie astronomję i chemję, a składają się na nią zbiory Biblioteki Jag., Obserwatorjum Astr. w Krakowie, Collegium Chemicum, oraz zbiory dra Feliksa Przypkowskiego z Jędrzejowa.

Z działu astronomji wystawiono kilka rękopisów, poczynając od XIII. w., wśród nich dzieła Jerzego Peurbacha, Jana Regiomontanusa i Juljusza Firmicusa Maternusa. Z pamiątek po Koperniku jest kopja portretu ojca Kopernika (pocz. XVII. w., zrobiona na zlecenie Jana Brożka), jest wpis Kopernika na uniwersytet krakowski w r. 1491, list jego do Dantyszka z r. 1539, pierwsze wydanie „De revolutionibus orbium coelestium" z r. 1543, oraz rękopis pierwszego zastosowania teorji Kopernika na Uniwersytecie krakowskim w r. 1549 przez Hilarego z Wiślicy. Wśród wystawionych 10 globusów ziemskich i niebieskich z czasów XV. do XVIII. w. zwraca uwagę słynny „Globus jagiellonicus" z r. ok. 1510, najstarszy na świecie globus, na którym to globusie jest zaznaczona Ameryka. Pokrewnym eksponatem jest klocek drzeworytu mapy świata z XVI. w. niedużo młodszy od najstarszej znanej mapy z wyobrażeniem Ameryki z r. 1516. Z czasów Jana Śniadeckiego są dwie lunety i dwa kwadranty z lat 1760-1780, dalej najstarszy dziennik obserwatorjum krakowskiego, autografy i t. p.

Osobny dział zajmują przyrządy do mierzenia czasu. Wśród nich widzimy Kalendarz z r. 1474, będący zarazem najstarszym drukiem krakowskim, a dalej są tu zegary słoneczne. Ze zbiorów tych, należących do największych zbiorów zegarów słonecznych w Europie, są na wystawie 33 okazy z czasu od XVI. do XIX. w., a wśród nich znajdują się wyjątkowo rzadkie egzemplarze, a nawet unikaty. W osobnej gablocie znajdują się rękopisy medyczne i przyrodnicze z XIII. do XV. w., wśród nich Bestiarius Tomasza De Cantimprato.

Z działu chemicznego są pamiątki po Karolu Olszewskim. Tu wyróżnia się serja jego przyrządów do skraplania gazów, poczynając od przyrządu, który jest tylko modyfikacją przyrządu Cailletet'a, po przez przyrząd z r. 1883 i z r. 1890 do ostatnich aparatów jego konstrukcji, opartych na zasadzie przeciwprądowej; niektóre z nich pozwalają na skroplenie wodoru. Z wystawionego działu korespondencji Olszewskiego zasługuje na wyróżnienie serja listów Ramsaya w sprawie powierzonego Olszewskiemu skroplenia odkrytych przez Ramsaya gazów: argonu i helu. Dalej są autografy wybitnych uczonych.

Organizacją tej niezmiernie interesującej wystawy zajmowali się doc. dr. Aleksander Birkenmajer, prof. dr. Tad. Estreicher i dr. Tad. Przykopski.

Prace Min. Spr. Wewnętrznych nad realizacją ustawy samorządowej.

Min. Spr. Wewnętrznych przygotowuje już dalsze posunięcia związane z wprowadzeniem w życie ustawy samorządowej.

Jak donosi „Pracownik Miejski" obecnie opracowywane są dwa ogólne rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy, następnie zaś przygotowane będzie rozporządzenie o warunkach wymaganych od kandydatów na zawodowych przełożonych gmin i programach zastępczych egzaminów w pewnych wypadkach dopuszczalnych zamiast praktyki samorządowej. Rozporządzenia te zostaną wydane prawdopodobnie w końcu września lub w październiku.

Pozatem jest rzeczą możliwą, że jeszcze tej jesieni zostaną przepracowane wniesione do Sejmu projekty ustaw o stosunkach służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników samorządowych. Pracownicy samorządowi przeciwni są załatwieniu tej tak ważnej sprawy w okresie kryzysu, gdyż w ten sposób stosunki pracownicze byłyby na długie lata ustabilizowane na miarę chwilowych warunków kryzysowych.

W sprawie podaży zboża.

Jak nam komunikują z Lwowskiej Izby Rolniczej w minionym okresie paru pierwszych tygodni pożniwnych rolnicy rzucili na rynek duże ilości żyta, przewyższające znacznie podaż w analogicznym okresie lat poprzednich, co wybitnie wpłynęło na obniżenie cen i wywołało na rynku tendencję zniżkową.

Jakkolwiek podaż ta była wywołana zupełnem wyczerpaniem zasobów gotówkowych w gospodarstwach rolnych, to jednak stwierdzić należy, że powstrzymanie sprzedaży i równomierna podaż zboża leży w interesie samego rolnictwa i stanowi jeden z podstawowych warunków, umożliwiających walkę o lepszą cenę. — Unormowanie podaży staje się dziś możliwe dzięki ostatnim zarządzeniom władz, dotyczącym warunków i rozmiarów kredytu zastawowego i zaliczkowego, dzięki udzieleniu przez władze państwowe odpowiednich sum na premie i akcję interwencyjną, wreszcie dzięki energicznej i intensywnej działalności P. Z. P. Z.

Pomimo znacznych środków pieniężnych, jakie Państwo przeznacza na akcję interwencyjną, mającą na celu podniesienie ceny zbóż ponad poziom cen światowych, ceny na naszym rynku wewnętrznym są w silnym stopniu uzależnione od cen uzyskiwanych przy eksporcie na rynkach zbytu. W r. bieżącym zbiory zbóż w krajach importujących są większe od normalnych i na skutek słabego popytu lokowanie naszych nadwyżek zbożowych na rynkach zbytu jest połączone z dużemi trudnościami. — W szczególności — o ile idzie o żyto, którego zapotrzebowanie jest bardzo ograniczone — to znaczniejsze sprzedaży ze strony tych nielicznych krajów, które są poważnymi eksporterami żyta, pociągają za sobą bezpośrednio zniżkę cen na rynkach zbytu.

W tych warunkach dążyć należy do tego, aby podaż naszego żyta na zagranicę była możliwie równomierna. — Jest to możliwe o tyle tylko, o ile rolnicy będą starali się w granicach możliwości równomiernie rozłożyć swe sprzedaże na cały rok gospodarczy. — Pamiętać przy tem należy, że w roku bieżącym będziemy posiadali nadwyżki wywozowe wszystkich czterech zbóż i sprzedaż pszenicy, jęczmienia i owsa na rynkach zagranicznych będzie również łatwiejsza i korzystniejsza, jeżeli będzie rozłożona na cały rok gospodarczy. — Wobec tego w interesie naszego rolnictwa leży, aby wszyscy rolnicy przestrzegali zasadę równomiernej sprzedaży zarówno żyta, jak i innych zbóż.

Zarówno władze państwowe, jak i kierownicze organizacje rolnicze świadome są niezwykłej wagi, jaką posiada dla całości życia gospodarczego utrzymanie cen produktów rolniczych na należytym poziomie, i dlatego dokładają i dokładać będą wszelkich wysiłków i użyją wszelkich rozporządzalnych środków dla przeciwdziałania zniżce cen i wywołania ich poprawy. — W akcji tej muszą jednak znaleźć poparcie samych rolników, którzy, normując racjonalnie podaż zboża, działać będą przedewszystkiem we własnym interesie.

Wiadomości sportowe.

KONFERENCJA PRASOWA W SPRAWIE BIEGU KOLARSKIEGO DOKOŁA POLSKI

W sobotę w lokalu WTC odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez organizatorów tegorocznego biegu kolarskiego dokoła Polski w dniach 1—10 września br.

Przeprowadzone dotychczas przez organizatorów przygotowania do biegu przedstawiają się znakomicie, przyczem podkreślić należy znaczną pomoc organizacyjną Państw. Urzędu Wych. Fiz. Jak już donosiliśmy, w roku bieżącym olbrzymia większość trasy biegu przeniesiona została na wschodnie tereny Polski. Organizatorzy uczynili to dla względów propagandowych, tembardziej, że biegi dotychczasowe uwzględniały w swojej trasie raczej zachodnie części kraju. Wywiad na szosach wykazał, że naogół na wytycznej trasie stan szos przedstawia się pomyślnie.

Dotychczas zgłosiło się do biegu ponad 40 zawodników. Wśród zgłoszonych zawodników znajdują się wszystkie czołowe nazwiska naszego kolarstwa, a mianowicie: Olecki i Michalak — narazie, po wystąpieniu z Legji, bez przydziału, Stefański, Kiełbasa, Więcek, Korsak, Zaleski i td. Startować będą również dwaj wybitni szosowcy polscy z emigracji: Handryś z Francji i Wenclewicz z Niemiec.

Na bieg zgłoszono szereg nagród, z nagrodą przechodnią Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na czele.

AUSTRJA ZWYCIĘŻA POLSKĘ W MECZU O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO EUROPY.

W sobotę rozegrany został na boisku Skry ciekawy mecz piłkarski pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Polski i Austrji o robotnicze mistrzostwo Europy. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła drużyna austrjacka w stosunku 4:1 (1:1).

W 1-ej połowie zaznaczyła się lekka przewaga drużyny polskiej. Walczyła ona bardzo ambitnie i ofiarnie, ustępując Austrjakom jedynie technicznie. Pierwszą bramkę zdobywa dla Polski Kubzda. Na kilkanaście minut przed przerwą kierownik napadu Polaków Błażałek II zostaje kontuzjowany i odtąd Polacy grają w 10-tkę. Korzystają z tego Austrjacy i uzyskują wyrównujący punkt. Po zmianie pól zaznacza się wyraźna przewaga gości nad drużyną polską, a owocami tej przewagi są dalsze 3 bramki, ustalające wynik dnia.

Po tym meczu stan tabeli środkowo-europejskiej o robotnicze mistrzostwo Europy przedstawia się następująco: 1) Austrja 7 gier, 11 pkt., st. br. 27:13 2) Niemcy 3 gier, 4 pkt. st. br. 8:2. 3) Czechosłowacja 4 gier, 3 pkt., st. br. 7:14. 4) Węgry 2 gry, 1 pkt., st. br. 5:7. 5) Polska 4 gier, 1 pkt. st. br. 4:15.

Mecz piłkarski Polska—Austrja.



W ub. sobotę odbył się na boisku Skry w Warszawie mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrji. Zwyciężyła drużyna austrjacka w stosunku 4:1 (1:1).

Program radjowy.

Środa, 30 sierpnia.

Lwów. Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa. 11'57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Skrzynka P. K. O. 16: Trans. z Ciechocinka koncertu popularnego w wykonaniu orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllji. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. „Dożynki w Spale", wygł. Jędrzej Cierniak. 17'15: Tr. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Barówna (fortep.), Stanisław Mikuszewski (skrzypce) transmisja z Krakowa i Ludwki Urstein (akomp.). 18'15: Trans. z Warszawy. „Dotychczasowe wyniki działalności „Funduszu Pracy" — wygłosi nacz. dyr. „Funduszu Pracy", dr. Zbigniew Madeyski. 18'35: Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Tadeusz Rittner „Mąż" (nowela). 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka. 20'50: Dziennik wieczorny. 21: Akcja „Radjo - Dzieciom". 21'10: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy p. Eugenji Umińskiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

Czwartek, dnia 31 sierpnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa. 11'57: Transmisja sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy z ogrodu „Bagatela" K. Dakowskiego koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteorologiczny. 12'35: Dalszy ciąg koncertu popularnego. 12'55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Lwowski Kącik Harcerski. 15'50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: Słuchowisko p. t.: „Dolina czarnego potoku", w opr. Małgorzaty Sterbówny. 16'30: Trans. z Warszawy — koncertu kameralnego z płyt (z cyklu koncertów, poprz. omówieniem K. Stromengera). 17: „Przegląd czasopism kobiecych — omówi p. Konstancja Hojnacka. 17'15: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 18'15: Trans. z Warszawy. „Młode lata króla Stefana" — wygł. p. Karol Koźmiński. 18'35: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. Marji Dolskiej - Sieradzkiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 19'05: Muzyka z płyt gramofonowych. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Feljeton p. t.: „Barwność placów targowych w Polsce" wygł. p. Franciszka Szyfmanówna. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Jerzego Czaplickiego (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). W przerwie o g. 20'50: Dziennik wieczorny z Warszawy. W przerwie o godz. 21: Komunikat Ministerstwa Rol. i Reform Rolnych z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kawiarni „Europa". 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka lekka z płyt gramofonowych.

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 100. ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO 30 VIII 1933.

Plon niesiemy, plon...

Pracujemy nad jego powiększeniem w strzeleckich szeregach.

Aby uczcić radosny dzień zakończenia żmudnego trudu żniwnego — przodkowie nasi obchodzili piękny, słowiański zwyczaj, zwany dożynkami. Ponieważ Polska jest krajem wybitnie rolniczym, obrzęd dożynek, obchodzony przez cały lud wiejski, był niejako ogólnopolskiem świętem i symbolizował przywiazanie ludu do ziemi przodków.

W Polsce współczesnej zwyczaj dożynkowy przyjmuje się na nowo po wsiach i miasteczkach. Odbywają się nawet co parę lat ogólnopolskie dożynki w rezydencji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — Spale, przyczem Pan Prezydent bierze w dożynkowych uroczystościach osobisty udział.

Z tego względu spalskie dożynki stanowią nietylko spełnienie starego zwyczaju rolniczego, ale są również potężną manifestacją o charakterze państwowym. Zjeżdża się bowiem na nie młodzież z całego kraju, z miejscowości pobliskich i z najdalszych zakątków naszej ziemi, aby złożyć hołd najwyższemu reprezentantowi Majestatu Rzeczypospolitej, dzierżącemu w swem ręku berło władzy nad Państwem i stojącemu na straży jego przyszłego rozwoju.

Organizowane w Spale uroczystości dożynkowe mają jeszcze i to znaczenie, że są one niejako manifestacją jedności duchowej całej polskiej młodzieży wiejskiej. Bierze w nich udział młodzież nie z jednego bynajmniej związku i nie z jednego stowarzyszenia. Wystepuje jednak na dożynkach wspólnie w jednakowych strojach ludowych, różniących się jedynie w zależności od tego, którą z ziem polskich grupa regionalna reprezentuje, przyczem reprezentowane są zazwyczaj wszystkie bez wyjątku ziemie Rzeczypospolitej.

Przy tej okazji na jedną rzecz warto zwrócić uwagę. Przeważającą ilość uczestników dożynek spalskich — to Strzelcy. Jest tak dlatego, że Związek Strzelecki jest największą na wsi organizacją — i najwieksze reprezentuje zastępy wiejskiej młodzieży.

Potężny dorobek strzelców zarówno w zakresie przysposobienia młodzieży do obrony kraju, jak i jej przygotowania rolniczego, które organizacja strzelecka przeprowadza na drodze masowego organizowania wśród swoich członków konkursów rolnych — zjednała Związkowi Strzeleckiemu coraz liczniejsze masy sympatyków, co pozostaje w ścisłej łączności z tak wspaniałą w ostatnim czasie rozbudową ilościową szeregów strzeleckich.

Zagadnienie, które dziś już należało by podnieść, dotyczy rzeczy następującej: Nikt nie potrafi zaprzeczyć, że Związek Strzelecki bardzo dobrze wywiązuje się z dobrowolnie na siebie włożonego obowiązku wychowania Państwu pożytecznych obywateli, którzy byliby przygotowani zarówno z karabinem w ręku stanąć w obronie całości granic na wypadek wojny, jak i w chwili pokoju — umieliby żyć i pracować dla Państwa. Z drugiej strony widzimy, że poza Związkiem Strzeleckim istnieją inne jeszcze, bezsprzecznie o znacznie mniejszych wpływach wychowawczych organizacje, które te same hasła niosą na swoich sztandarach, co i strzelcy, które jednak nie mogą wykazać się takiemi w pracy osiągnięciami, jak Związek Strzelecki.

Wydawałoby się — nikogo nie trzeba przekonywać, że wskutek tego cała młodzież winna znaleźć się w szeregach tej organizacji, która najlepszemi potrafi poszczycić się rezultatami pracy i która największy z pośród wszystkich innych organizacja ma wpływ na młodzież.

Tak niewątpliwie być powinno, lecz do tego nie doprowadzi nikt inny, jak samo społeczeństwo, któremu przecie leży na sercu należyte przygotowanie obrony kraju. Drogi chyba wskazywać tu nie potrzeba: czynny udział w wielkiej, obywatelskiej pracy Związku Strzeleckiego nad pomnożeniem zdolności obronnych narodu i popieranie wysiłków młodzieży strzeleckiej — oto ta dostępna dla każdego obywatela droga.

Musimy na nią skierować nasze oczy właśnie dziś, kiedy młodzież z całej Polski zjechała się do Spały i przy śpiewie starej, ludowej pieśni: „Plon niesiemy, plon"..., składa Prezydentowi Rzeczypospolitej hołd z symbolicznym wieńcem, mającym oznaczać jej dorobek w pracy dla dobra Państwa.

O plonie tej pracy, musimy myśleć wszyscy, gdyż od tego zależy przyszłość Państwa, a trzeba to wyraźnie powiedzieć — plon ten będzie dopiero owocny, gdy w szeregach strzeleckich, które z takiem pięknem pracują powodzeniem dla tej przyszłości, znajdzie się całe społeczeństwo, znajdą się wszyscy obywatele Rzeczypospolitej.

Gorycz zawiści budzi wspaniały rozwój Zw. Strzeleckiego.

Pioruny biją zazwyczaj w wysokie drzewa. Podobnie i papierowe gromy naszej opozycji prasy z prawa i lewa usiłują zdezorganizować i zohydzić w opinji publicznej te przedewszystkiem organizacje, które rozwijają żywą działalność, rosną w wpływy i są forpocztą myśli i pracy państwowej.

Od lat już całych przedmiotem zaciekłych ataków prasowych jest Związek Strzelecki. Wystarczy, by w jakiejś prowincjonalnej mieścinie wybuchł drobny konflikt między organizacją strzelecką a miejscowym klerem (a wina nie zawsze leży po stronie młodzieży strzeleckiej). Natychmiast po opozycyjnej prasie snują się dymy inwektyw o antykatolickim, masońskim, bolszewickim charakterze Związku Strzeleckiego.

Wystarczy, by jakiś obywatel Państwa popadł w konflikt z prawem i stanął przed sądem, a był członkiem organizacji. Natychmiast zjawią się szkodliwe notatki i obiegną całą prasę antyrządową, stołeczną i prowincjonalną, soczyste, mało wybredne tytuły: „Działacze Strzelca złodziejami!" „Działacz Strzelca podburza przekupki" (autentyczne!), „Strzelcy chcieli wykoleić pociąg" (znów autentyczne!) itd. i jeszcze plugawiej. Gdy brak materjału faktycznego, fabrykuje się te notatki beztrosko w redakcjach, byle jaknajczęściej wkuwać w umysły czytelników przekonanie, że działalność Związku Strzeleckiego jest szkodliwa, a poziom moralny jego członków zagraża etyce publicznej.

Demagogiczne te melody, oddawna znane, oddawna ograne przestały już robić wrażenie. Cel tych dywersyj zbyt jest widoczny, a kłamstwo szyte zbyt grubemi nićmi. Gdybyśmy odrzucili cały bezlik wyssanych z palca insynuacyj i gdyby się nawet okazało, że pewien odsetek tych alarmujących doniesień zawiera cząstkę, dowodłoby to tylko jednego: że w wielotysięcznej rzeszy strzeleckiej trafić się mogą i jednostki o mniejszej odporności moralnej lub zgoła przystępne, które też, nie mieszkając, zostają usunięte z organizacji. Związek Strzelecki nie obraca się tylko w salonach, wśród „górnych dziesięciu tysięcy". Jest organizacją masową, która hasła pracy państwowej, hasła dyscypliny moralnej i organizacyjnej niesie w doły społeczne, wydźwiga te doły na wyższy poziom zbiorowego życia.

Należałoby zagadnienie odwrócić: O ileż więcej byłoby w społeczeństwie przestępstw i zaniedbań, gdyby nie wytężona, wieloletnia praca Związku Strzeleckiego! Praca idąca równocześnie w kilku kierunkach, dająca dołom społecznym wytyczne ideologji państwowej, a równocześnie zaspokajająca wszystkie niemal potrzeby kulturalno-oświatowe szerokich warstw.

Dziś już około 90% oddziałów strzeleckich posiada świetlice własne lub użyczone przez władze szkolne. Pomimo mizerji gospodarczej z rokiem każdym zaznacza się silniej pęd ku budowie własnych domów strzeleckich, zwłaszcza na kresach wschodnich. Związek posiada około 8.000 bibliotek z liczbą 150.000 tomów. W ostatnim roku sprawozdawczym zorganizował około 7.000 przedstawień amatorskich i ponad 8.000 imprez kulturalnych. Posiada około 300 orkiestr i zespołów muzycznych, 550 chórów, 493 kół teatralnych itd. W tak ważnej dziedzinie pracy, jak przysposobienie rolnicze, Związek poszczycić się może przepięknemi rezultatami. W roku ub. w 9000 bez mała miejscowościach zdołał zorganizować ponad 1.300 zespołów rolniczych przy liczbie uczestników dochodzących do 10.000.

Ponad temi działami pracy, ponad troską o wychowanie fizyczne i sportowe góruje oczywiście zasadniczy cel Związku: uobywatelenie szerokich warstw, przekucie biernej masy na żołnierski hufiec obywateli świadomych swych wobec Państwa obowiązków. W dzisiejszym swym rozwoju Związek Strzelecki przestał już być tylko jedną z licznych organizacyj społecznych. Jest jedną z „klawiatur" państwowych", by powtórzyć wyrażenie prezesa zarządu głównego, Fr. Paschalskiego, rzucone na lipcowem zjeździe delegatów w Poznaniu. Służy bowiem Państwu i ideologię państwową niesie w masy. „Jednem z najważniejszych zagadnień, jakie Związek Strzelecki może i musi sobie postawić, jest wywoływanie w szarej Związku Strzeleckiego braci zrozumienie wielkości spraw państwowych, wielkości problematów narodowych".

Postępując wciąż naprzód konsolidacja polskiej myśli politycznej wyraża się też potężnym rozwojem liczebnym organizacji Związku Strzeleckiego. By sięgnąć tylko do liczb z lat ostatnich, wystarczy zaznaczyć że jeżeli stan oddziałów, członków i członków linjowych w r. 1929 przyjmiemy za 100, stan w roku 1932 wyrazi się liczbami: 245 (oddziały), 292 (członkokie) i 335 (członkowie linjowi). Największy przyrost w okresie ostatnich 4-ch lat miał miejsce na terenie Wielkopolski i Pomorza. Wynosił on w stosunku do roku 1929 w Poznańskiem 429.5%, na Pomorzu aż 1128.7%!

Te liczby mówią o zupełnej przemianie psychiki ludności naszych ziem zachodnich. I ten ostatni niegdyś bastjon obwiepolskich wpływów stanął do warsztatu pracy państwowej. Tem zrozumialsza się staje żółć i gorycz sławetnej opozycji.

Związek Strzelecki niewstrzymanie idzie naprzód w swej państwowej pracy.

Z życia obozów strzeleckich.

Zarząd Powiatu: Lwów-Miasto Z. S. posiada występującą przy wszelkiego rodzaju uroczystościach orkiestrę dętą w sile 36-ciu strzelców, przynależnych do poszczególnych oddziałów Z. S. na terenie Lwowa. Połowę tej orkiestry wysłała Komenda VI. Okręgu Z. S. na swój letni obóz strzelecki do Pasiecznej na pierwszą połowę czerwca b. r. Na obozie orkiestra umilała pobyt przeszło 600 strzelcom, przybyłym tamże z całego terenu VI. Okręgu Z. S. przygrywając codziennie przy wymarszu na ćwiczenia i powrocie z ćwiczeń, nadto podczas kolacji i przed udaniem się na nocny spoczynek. W godzinach zaś wolnych od tych służbowych występów orkiestra ćwiczyła swój powiększający się z dnia na dzień repertuar pod kierunkiem swego komendanta i kapelmistrza, por. rezerwy sap. Sieprawskiego, względnie jego zastępcy, sierż. Jaworskiego.

Doskonale zgrany przez czas pobytu na obozie zespół wystąpił po powrocie z obozu po raz pierwszy na festynie strzeleckim z zabawą taneczną w Kulparkowie, urządzonym przez trzy tamtejsze oddziały Z. S. (2 męskie i 1 żeński). Przed przeszkoleniem na obozie orkiestra mogła była być użyta tylko do marszów.

Obecnie orkiestra została przydzielona do konnego oddziału Z. S. im. rtm. Wasowicza.

Ostatnio powstała przy orkiestrze szkoła elewów orkiestralnych na wzór takichże szkół wojskowych. W ten sposób Komenda Orkiestry stara się zapewnić sobie dopływ nowych sił muzycznych dla powiększenia zespołu, który będzie mógł być potem dzielony na kilka grup samodzielnych. Opiekun orkiestry prof. dr. Roman Belohlavek, kpt. rez. Komendant i kapelmistrz Sieprawski, por. rez. sap.

—o—

Strzelecka wycieczka do Wiednia.

W związku z wiedeńskiemi uroczystościami 250-lecia odsieczy Wiednia i zamierzonym udziałem w nich delegacji wojska, Związek Strzelecki organizuje specjalnie dla strzelców i strzelczyń zbiorową wycieczkę na te uroczystości. Koszta wycieczki w przybliżeniu wyniosą 140—175 zł. na osobę za 6-dniową wycieczkę wraz z podróżą, hotelami i wyżywieniem, przyczem Zw. Strzelecki będzie dążył do zmniejszenia tych kosztów dla tych uczestników wycieczki, którzy nie zechcą korzystać ze wspólnych hoteli i wyżywienia.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Komenda Główna Zw. Strzeleckiego, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3.

—o—

Depesza Komendanta gł. Aizsargów z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego.

Komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Wł. Rusin otrzymał od komendanta głównego łotewskiej organizacji obrony kraju „Aizsargów" płk. Praulsa z okazji 25-lecia Zw. Strzeleckiego następującą depeszę:

„W imieniu swojem i w imieniu wszystkich „Aizsargów" składam Panu, wielce Szanowny Panie Pułkowniku, osobiście i tak bardzo zasłużonemu Związkowi Strzeleckiemu życzenia z okazji święta 25-lecia.

Niech duch bohaterski i gorąca miłość Ojczyzny będzie zawsze i na przyszłość symbolem pożytecznej pracy strzelców tak dla siebie, jak i dla dobra własnego Państwa".

—o—

Rośnie przyjaźń Związku Strzeleckiego ze Szwedami.

Zadzierzgnięte w r. 1931 na międzynarodowych zawodach strzeleckich we Lwowie przyjazne stosunki Zw. Strzeleckiego, który te zawody organizował, ze szwedzkim Zw. Strzeleckim z każdym dniem zacieśniają się coraz bardziej. W związku z temi przyjaznemi stosunkami w końcu lipca odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie między zespołami Polski i Szwecji, przyczem niewielką różnicą punktów zwyciężyła znakomita drużyna szwedzka, w której znajdowali się wybitni strzelcy światowej sławy, a nawet kilku mistrzów świata. Na zawodach tych rozegrana została nagroda wędrowna Zw. Strzeleckiego, którą zdobył zespół mistrzowski Szwecji.

W uznaniu zasług na polu zbliżenia bratnich organizacyj komendant główny Zw. Strzeleckiego ppułk. dypl. Władysław Rusin został odznaczony komandorskim krzyżem II. kl. szwedzkiego orderu „Wazów".

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. II. 2026/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie. Rewiru II, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego l. 3, na zasadzie art. 679 K. P. C obwieszcza, że dnia 20 września 1933 r. o godzinie 11.30 przed południem w sali Sądu grodzkiego w Stanisławowie Nr. 102 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z whl. 2056 ks gr gm Stanisławów obejmującego pb. 1252/2, 1252/3 wraz ze stojącym na takowych budynkiem mieszkalnym, oraz whl 3368 ks. gr. gm. Stanisławów, obejmującego pg. 1128/6. 1128/4. o powierzchni łącznej 6.90 m kw., stanowiących własność nieobjętej masy spadkowej bp Salomona Sussmana Nieruchomość powyższa wpisaną jest w Urzędzie ksiąg gruntowych Sądu okręgowego w Stanisławowie. Powyższa nieruchomość 2056 i 3368 oszacowaną została na sumę 5098 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, tj. od kwoty 3823 zł 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiznie w kwocie 510 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji: że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 3446/K

Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1933 r.

Km. 1533/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Strona zobowiązana: 1) Franciszek Petrus; 2) Helena Petrus z. Franciszka w Nadwórnej, ul Delatyńska. Na wniosek strony egzekwującej Banku Spółdzielczego z nieograniczona odpow. w Nadwórnej odbędzie się dnia 2 października o godz. 12 przedpołudniem, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Niewpisanych do księgi gruntowej: parc bud. l kt. 122 Budynek na tej parceli, parc. grunt. 1562. parc. grunt. 1563, budynek mieszkalny na tej parceli, stodoła wraz z stajnią, klozet, drzewostan i oparkanienie. Wartość szacunkowa: 6 230'— Najniższa oferta: 3.553'17. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności mają je zgłosić najdalej do 15 września 1933, gdyż inaczej rozszczenia ich o tyle uwzględnione, o ile aktami egzekucyjnemi wykazane zostaną. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Komornika Rewiru II.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. II
Nadwórna, dnia 19 sierpnia 1933. 3447/K

Km 210/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Michał Drimer i tow. Na wniosek Kościa i Maruni Bojczuków z Bitkowa wzgl. obecnie wykazanych ich spadkobierców Mikołaja Bojczuka i Anna z Bojczuków Maksymiukowej zast. przez adw. Dra Nykołańczuka w Nadwórnej, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 2 października 1933, o godz. 11 przedpoł. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: niewpisanych do księgi gruntowej, a to: parceli grunt. lkat 721/1 w gminie kat Pasieczna, stanowiącą łąkę porośniętą, w obszarze 2 h. 18 a. 53 m opisanej wedle protokołu z dnia 20 sierpnia 1929 E. 1536/29 Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 1 218 zł. Najniższa oferta: 812 zł Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności mają je zgłosić najdalej do 15 września 1933, gdyż inaczej roszczenia ich o tyle uwzględnione ,o ile aktami egzekucyjnemi wykazane zostaną. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji komornika Rewiru II. Sąd jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Nadwórna, dnia 30 czerwca 1933. 3448/K

Km 1647/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Strona zobowiązana: 1) Jan Pronovis, 2) Stanisław Wąsowicz. 3) i 4) Józef i Elżbieta Rowińscy. Na wniosek strony egzekwującej Banku Spółdzielczego z nieogr. odpow. w Nadwornej, odbędzie się dnia 2 października 1933, o godz 9-tej przedpoł., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności, niewpisanych do księgi gruntowej: I. 1) Realność w Pniowie przy drodze, w niwie, „Doliszniańka". stanow. plac budowl. na którym znajduje się dom mieszkalny, kuźnia i poworozpięty budynek mieszkalny oraz budynki gospodarcze .2) Grunt orny w Pniowie, obszaru 1 1/4 morga. 3) Łąka w niwie „Sawulanka" 4) Rolę w niwie „Caryna dolna". 5) Grunt orny „Caryna dolna" 6) Grunt orny i kośny w niwie „Zabereże". 7) Grunt orny i kośny „Pod łypami". 8) Las „Zołomyste". Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 13.650'—. Najniższa oferta: 9.100'02. II. Realność w Majdanie górnym. Pgrt. lkat. 1144, 1143/1, 1148, 1149/1, 1147/9. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 2.950'— Najniższa oferta: 983'34 2) Realność w Majdanie górnym pgrt. lkat. 1206/2, 1145/1, 1146, 1147/7. wraz z budynkami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 6.475'— Najniższa oferta: 4.316'67 Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności mają je zgłosić najdalej do 15 września 1933 gdyż inaczej roszczenia ich o tyle będą uwzględnione, o ile aktami egzekucyjnemi wykazane zostaną. Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarii Komornika. Rewiru II. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. II.
Nadwórna, dnia 23 sierpnia 1933 3449/K

Km. II. 103/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: 1) Karolina Bruniana, 2) Gustaw Bruniany, w Pniowie Na wniosek strony egzekwującej Banku Spółdzielczego z nieogr. odpow w Nadwórnej, odbędzie się dnia 2 października, o godz. 10 przedpoł., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności, niewpisanych do księgi gruntowej: Plac podbudowlany i ogród, dom mieszkalny, stajnia i stodoła, dom mniejszy, pracownia pszczelarska, drzewostan, studnia i oparkanienie. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 7.443'— Najniższa oferta: 4.962'— Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności mają je zgłosić najdalej do 15 września 1933, gdyż inaczej roszczenia ich o tyle uwzględnione, o ile aktami wykazane zostaną. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego Warunki licytacyjne przejrzeć mozna w kancelarii Komornika R. II.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. II
Nadwórna, dnia 21 sierpnia 1933. 3450/K

Km. 375/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Strona zobowiązana: spadkobiercy śp. Stefana Bojki, syna Michała z Papierni, a to: Katarzyna z Turkiewiczów Bojko imieniem własnem i jako matka i opiekunka nieletniego Iwana Bojki, syna Stefana, Michał Bojko syn Stefana, Stanisława z Bojków Bojko, rolnicy w Papierni. Na wniosek wierzyciela Michała Jaremy, syna Wasyla, rolnika w Kobyłowłokach, odbędzie się dnia 10 października 1933 r., godzina 9 przedpołudniem, w biurze Nr 5 Sądu Grodzkiego w Budzanowie, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących nieruchomości, a to: a) realności obj. whl. 621 ks. gr. gm kat. Kobyłowłoki, składającej się z pbud. lk 324/1, na której pobudowana jest chata oraz budynki gospodarcze; b) pgrt. lkat. 3538. 3650/2, 3650/3. 3707, 3708, 3786/3 i 3710/1; c) realności obj. whl 2924 tej samej gminy, składającej się z pgrt. lkat. 3539/1 Wartość szacunkowa realności obj. whl. 621 ks. gr. gm. kat. Kobyłowłoki wraz z przynależnościami wynosi 8 373 zł., zaś wartość szacunkowa realności obj whl. 2924 tej samej gminy wraz z przynależnościami wynosi 400 zł. Najniższa oferta tych realności wynosi 5.848 zł. 67 gr., poniżej której sprzedaż ne nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego
Budzanów, dnia 24 sierpnia 1933. 3451/K

I Km. 2107/33 Edykt licytacyjny. Dnia 3 października 1933, o godzinie 11'30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej, biuro Nr 9. I. p., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh. 1039 ks. gr. gm kat. Wilkowice, obejmującej grunt o obszarze 414 sążni kw., na którym stoi pensjonat Europejski, murowany, jednopiętrowy z częściowo wybudowanem drugiem piętrem i tarasą, posiadający suteryny oraz budynek gospodarczy parterowy. Realność oparkaniona jest parkanem drucianym Wartość szacunkowa wynosi 91.216 zł. 89 gr Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może dojść do skutku wynosi 45.608 zł. 45 gr. Wadium wynosi 9.121 zł. 69 gr Warunki licytacji są do przejrzenia w biurze podpisanego Komornika, Rewiru I. w Białej w godzinach od 9 do 13.

Józef Pelczarski,
Komornik Sądu Grodzkiego, Rew I.
Biała, dnia 21 sierpnia 1933 3452/K

I. Km 1945/33. Edykt licytacyjny. Dnia 9 października 1933, o godzinie 9 rano odbedzie się w Sądzie Grodzkim w Białej, biuro Nr 9, I. p., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh 909. gm. kat Lipnik, obejmującej 188 sążni kw Na realności tej stoi budynek mieszkalny. parterowy, murowany z poddaszem oraz dobudowana stajnia, komórka i ustepy. Wartość szacunkowa powyższej realności wynosi 18.265 zł Najniższa oferta poniżei której sprzedaż nie może dojść do skutku wynosi 9.132 zł. 50 gr. Wadjum wynosi 1.826 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze podpisanego Komornika w godzinach od 9 do 13

Józef Pelczarski.
Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru I.
Biała, dnia 21 lipca 1933. 3453/K

Km. 1323/33/2. Strona zobowiązana. Leon Brandes w Tłustem. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Izraela Abrahama Helda w Koszyłowcach odbędzie się dnia 30 października 1933. o godz. 11 przedpołudniem w tut. Sądzie, w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Tłuste miasto (zniszczona). Oznaczenie realności: Połowa parc. bud. 29/1, to jest dom z podwórzem, a) połowa placu podbudowlanego; b) połowa domu. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: ad a) 1.800 zł.; ad b) 4.500 zł. Sa: 6.300 zł Najniższa oferta: ad a) 1.200 zł.; ad b) 2.225 zł. Sa: 3.425 zł Do realności powyższych należą następujące przynależności, a to: drewutnia, oszacowana w połowie na 100 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na odwrotnej stronie edyktu.

Komornik Sądu Grodzkiego
Tłuste dnia 17 sierpnia 1933 3462/K

X. Km 2312/33. Edykt licytacyjny. Dnia 12 września 1933, o godz. 10 rano we Lwowie, ul. Legionów l. 1, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty ruchomości. Sprzedaz rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obeirzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Lwów dnia 17 sierpnia 1933 3464

II Km 2517/33 Obwieszczenie Komornik Sądu Grodzkiego w Kołomyi, Rewiru II., urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego, ogłasza, że w dniu 8 września 1933 o godz 9 rano w Kołomyi w budynku sądowym, biuro Nr. 11, odbędzie się publiczna licytacja wierzytelności, przysługujących masie konkursowej firmy Samson Heller i Synowie i Lippman Hellera w Kołomyi przeciw następującym dłużnikom, a to: 1) Getzlowi Pfeferowi we Lwowie ul. Janowska 7, w kwocie 1.790 zł.; 2) Izakowi Linkowi w Przemyślu, ul Mickiewicza l 5, w kwocie 1.045 zł. 04 gr.; 3) Aronowi Markusowi Ermerowi w Rzeszowie, w kwocie 1.649 zł. 27; 4) Mosesowi Pieferowi we Lwowie, ul. Furmańska l. 3. w kwocie 380 zł. 02; 5) Islowi Kaganowi w Warszawie, ul. Franciszkańska 33, w kwocie 2.056 zł. 92; 6) Aronowi Charapowi w Radziechowie w kwocie 743 zł 22; 7) Saulowi Starkowi w Drohobyczu w kwocie 134 dol am.; 8) Salamonowi Hellerowi w Turce n/Str 24 dol. 64; 9) Leibowi Goldmanowi w Kołomyi, ul. Wałowa, w kwocie 158 zł. 10) Józefowi Merilowi w Tarnowie, weksli 15, w kwocie 36 dol. 61. Cena wywoławcza stanowi 1/3 część nominalnej cyfry odnośnej wierzytelności. Masa konkursowa nie ręczy nabywcy za należność, ani za ściągalność sprzedanych wierzytelności

Marjan Hopszta.
Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. II.
Kołomyja, dnia 25 sierpnia 1933 3465/K

I. 1861/33 Edykt licytacyjny. Dnia 9. października 1933, o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej. I. p., biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh 1237 gm. kat. Lipnik, obejmujący obszar gruntu 185 sążni kw., na którym stoi budynek narożny parterowy, murowany, oparkaniony i stajnię murowaną z otwartą wozownią. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 27.952 zł Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może dojść do skutku wynosi 13.976 zł. Wadjum wynosi 2.795 zł. 20 gr. Warunki licytacji są do przeirzenia w biurze podpisanego Komornika, Rewiru I., w Białej. w godzinach od 9 do 13.

Józef Pelczarski,
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I.
Biała, dnia 21 lipca 1933 3468/K

I. Km 1824/33, 1619/33. 1862/33, 1864/33 Edykt licytacyjny Dnia 3 października 1933 o godzinie 10'30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej, biuro Nr. 9, I. p. przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 935 ks gr. gm. kat. Wilkowice obejmującej obszar gruntu 1.155 sążni kwadratowych, na którym stoi budynek drewniany niewykończony będący w całości własnością dłużników. Wartość szacunkowa połowy tej realności po potrąceniu ciążącego na niej dożywocia, wynosi kwotę 1.816 zł. 25 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może dojść do skutku wynosi 1,210 zł. 84 gr. Wadjum wynosi 181 zł. 63 gr Warunki licytacji są do przejrzenia w biurze Komornika, Rewiru I w Białej w godzinach od 9 do 13.

Józef Pelczarski,
Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru I
Biała, dnia 23 sierpnia 1933. 3469/K

Km. 1446/33. Obwieszczenie Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18/9 1933 r. o godz. 8 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Izaka Hellera, zamieszkałego w Tarnopolu, ul. 3 Maja w Stawkach w lesie, składających się z 131 m sześc. drzewa opałowego, oszacowanych na łączna sumę 721 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Grzymałów, dnia 28/8 1933. 3471/K

E. II. Km. 3908/33 Edykt licytacyjny. Dnia 11 września 1933 o godz. 11 przedpoł. we Lwowie, 3 Maja 8. sprzeda się przez publiczną licytacje następujące przedmioty: ruchomości pto 200 zł zpn. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rew. II.
Dnia 29 sierpnia 1933. 3472/K

VI. Km. 3900/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 września 1933 o godz 11-tej przedpoł. we Lwowie, ul. Kurkowa l. 15. sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie pałacu, różne obrazy olejne, dywany, różne antyki. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Franciszek Łomnicki, komornik Sądu grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru VI. ul. Tarnowskiego 9.
Dnia 27 lipca 1933 r. 3473/K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU OFERTOWYM

Dnia 4 września 1933 roku o godzinie 12-tej. W więzieniu karno - śledczem we Lwowie odbędzie się nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę: kaszy kukurydzianej 1500 klg. Kaszy jęczmiennej 2500 klg. Kaszy grycz. 2.500 klg. Pęcaku 3 000 klg. Mąki pszennej 60 prc., 4.000 klg. Mąki razowej 15.000 klg Kawy kons. słodowej 400 klg. Kartofli 30.000 klg. Artykuły powyższe winny być pierwszorzędnej jakości i gatunku Dostawa winna być uskuteczniona całkowicie do dnia 12 września 1933 r., loco magazyn Więzienia Karno Śledczego we Lwowie. Przy składaniu oferty należy złożyć wadjum w wysokości 5 prc zaoferowanej sumy.

Należność za dostarczone artykuły, będzie uskuteczniona po całkowitem wywiązaniu się z dostawy

Oferty należy składać w kopertach zamkniętych i zalakowanych do dnia 4 września 1933 r., pod adresem: Naczelnik Więzienia Karno - Śledczego we Lwowie z napisem oferta od kogo i na jaki artykuł.

Naczelnik więzienia 3463

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE - GRZYMAŁÓW. S. A

I. Ogłoszenie.

Stosownie do postanowień §§. 11—20 statutu podpisany Zarząd Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Borki Wielkie - Grzymałów", zwołuje niniejszem XXVIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Borki Wielkie - Grzymałów", na dzień 30 września 1933. o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr 1, II. p. (gmach Galic. Kasy Oszcz.).

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932, i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Przyjęcie do wiadomości rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 20. grudnia 1932 Nr. OK II. 126/1 i z dnia 27 maja 1933 Nr F. B. VII. 90/3 oraz ustawy z dnia 28 stycznia 1932 (Dz U. R. P. Nr. 16, poz 90) o skupie kolejl lokalnej i udzielenie dwom Członkom Zarządu pełnomocnictwa do podpisania deklaracji, zezwalającej na przeniesienie prawa własności kolei lok. Borki Wielkie - Grzymałów na Skarb Państwa.

3) Sprawa rozwiązania i likwidacji Spółki oraz wyboru Likwidatorów i Komisji Rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 21 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 14 września 1933 w Zarządzie we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1. II. p (gmach Galic. Kasy Oszcz.).

Lwów, dnia 26 sierpnia 1933.

3470 Zarząd.

Odpowiedzialny redaktor: [illegible]

Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 13.